IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych
(nr 72)
z dnia 29 maja 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 72)

29 maja 2023 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca na posiedzeniu wyjazdowym w siedzibie Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie pod przewodnictwem poseł **Wandy Nowickiej (Lewica)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat sytuacji i problemów mniejszości narodowych i etnicznych zamieszkałych na terenie województwa zachodniopomorskiego,

– informację ministra edukacji i nauki na temat sytuacji i problemów edukacyjnych mniejszości narodowych i etnicznych zamieszkałych na terenie województwa zachodniopomorskiego,

– informację na temat działań samorządu województwa zachodniopomorskiego na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Sosnowski** zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Nelli Kopańska** pełnomocnik wojewody zachodniopomorskiego do spraw mniejszości narodowych i etnicznych, podinsp. **Elżbieta Szatanik** pełnomocnik komendanta wojewódzkiego Policji w Szczecinie do spraw ochrony praw człowieka, **Jerzy Sołtysiak** zachodniopomorski wicekurator oświaty, **Przemysław Włosek** dyrektor generalny Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego wraz ze współpracownikami, **Marzena Podzińska** burmistrz Pyrzyc, **Piotr Spunda** główny specjalista w Biurze Dialogu Obywatelskiego Urzędu Miasta Szczecina, **Jędrzej Wijas** zastępca dyrektora Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie do spraw edukacji i organizacji wydarzeń, **Agnieszka Kuchcińska-Kurcz** kierownik Centrum Dialogu Przełomy Muzeum Narodowego w Szczecinie, **Roman Biłas** przewodniczący Oddziału w Koszalinie Związku Ukraińców w Polsce, **Ekaterini Ewangelu** przewodnicząca Stowarzyszenia Greków Pomorza Zachodniego w Polsce „Ellas Parea" wraz ze współpracownikami, **Piotr Jeske** przewodniczący Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej „Pomerania" w Koszalinie, **Krystyna Korkuć** członek zarządu Oddziału w Szczecinie Stowarzyszenia Litwinów w Polsce, **Tomasz Krause** przewodniczący Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej w Szczecinie, **Róża Król** przewodnicząca Oddziału w Szczecinie Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, **Tytus Łakatosz** prezes Stowarzyszenia Mniejszości Narodowej Roma w Polsce „Jankesci" wraz ze współpracownikami, **Seweryn Moryc** prezes Stowarzyszenia Romów Zachodniopomorskich „Terne Cierchenia" w Świnoujściu wraz ze współpracownikami, **Maciej Narkiewicz-Jodko** przewodniczący Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Szczecinie, **Magdalena Puszczykowska** i **Jan Puszczykowski** członkowie Związku Romów Polskich, **Piotr Rutkowski** prezes Stowarzyszenia Romów „Romano Kher" w Białogardzie wraz ze współpracownikami, **Joanna Sawicka-Budziak** prezes Fundacji MOŻESZ, **Henryk Schütz** prezes Oddziału w Koszalinie Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, ks. mitrat **Paweł Stefanowski** proboszcz prawosławnej parafii św. Mikołaja Cudotwórcy w Szczecinie, **Ryszard Stoltmann** prezes Oddziału w Szczecinie Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, **Jan Syrnyk** przewodniczący Oddziału w Szczecinie Związku Ukraińców w Polsce, **Bogdan Trojanek** prezes Królewskiej Fundacji Romów w Szczecinku, dr hab. **Janusz Mieczkowski** profesor w Instytucie Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Szczecińskiego wraz ze współpracownikami, **Hanna Guzik** dyrektor Szkoły Podstawowej nr 10 im. Leonida Teligi w Szczecinie, **Ryszard Jamroży** dyrektor Szkoły Podstawowej im. Krzysztofa

Kamila Baczyńskiego w Ińsku oraz **Włodzimierz Owczarek** dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 im. Jana Pawła II w Stargardzie.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski**, **Beata Machul-Telus** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dzień dobry. Witam bardzo serdecznie wszystkich państwa na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, tym razem odbywającym się gościnnie w pięknym mieście Szczecinie, bowiem gdy jechaliśmy tutaj z lotniska, podziwialiśmy dojazd Wałami Chrobrego. Naprawdę jest tutaj przepięknie. Z ogromną przyjemnością jesteśmy tu dzisiaj z państwem.

Po pierwsze, przede wszystkim chciałabym państwa prosić o powstanie. Proszę państwa, chciałabym bardzo prosić o chwilę ciszy z tego powodu, że członek Komisji, wspaniały poseł Riad Haidar, opuścił nas w zeszłym tygodniu. Niestety zmarł. Jest to dla nas wielka strata. Pan doktor Haidar, pediatra z Białej Podlaskiej, znany i bardzo ceniony, sprawił, że na świecie pojawiło się chyba około 30 tys. dzieci, więc rzeczywiście ma ogromne zasługi dla medycyny, dla rodzin i dla dzieci. Tak że powiem, że dla nas wszystkich to jest ogromna strata i dlatego proszę o chwilę ciszy. Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, zanim przystąpimy do naszych obrad, chciałabym prosić o powiedzenie paru słów do nas przez panią pełnomocniczkę w imieniu wojewody zachodniopomorskiego, a będzie to pani Nelli Kopańska, która jest pełnomocniczką wojewody zachodniopomorskiego do spraw mniejszości narodowych i etnicznych. Bardzo proszę.

Pełnomocnik wojewody zachodniopomorskiego do spraw mniejszości narodowych i etnicznych Nelli Kopańska:

Dzień dobry, szanowni państwo. Dziękuję bardzo uprzejmie, pani przewodnicząca, za możliwość przywitania szanownych gości w imieniu pana wojewody Zbigniewa Boguckiego. W związku z tym, że dzisiaj nałożyły się spotkania z panem prezydentem Rzeczypospolitej, pan wojewoda wyjechał na to spotkanie do Koszalina i jesteśmy dzisiaj we własnym gronie, ale pan wojewoda przekazał, by życzyć państwu tradycyjnie owocnych obrad w miłej i przyjaznej atmosferze. Jako pełnomocnik wojewody chcę dołączyć do bardzo miłych słów. Jeszcze raz bardzo serdecznie i gorąco witam państwa, jak też bardzo gorąco i serdecznie dziękuję za tak liczne przybycie. Dziękuję. Witajcie i czujcie się jak w domu.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. O głos poprosił również pan Przemysław Włosek, który jest dyrektorem generalnym i sekretarzem województwa zachodniopomorskiego, a chce zabrać głos w imieniu pana marszałka województwa. Bardzo proszę.

Dyrektor generalny Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego Przemysław Włosek:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, oczywiście bardzo serdecznie dziękuję za możliwość zabrania głosu. Jako przedstawiciel władz regionalnych również chciałem przywitać państwa bardzo serdecznie w regionie zachodniopomorskim. Cieszę się, że państwo zdecydowali się na wyjazdowe posiedzenie Komisji i właśnie jako swój pierwszy etap wybrali państwo Szczecin i Pomorze Zachodnie.

Widzę, że obok pani przewodniczącej jest poseł Rzepa, który od wielu lat pracuje na rzecz regionu i województwa zachodniopomorskiego, a pracował również w sferze zajmującej się wsparciem mniejszości etnicznych i narodowych, więc też pewnie komplementarnie i kompleksowo będzie mógł wskazać i podzielić się naszymi doświadczeniami. Mam nadzieję, że ze strony samorządu województwa pani dyrektor Pieczyńska będzie miała szansę krótko wprowadzić nas w zadania, które już realizujemy w sposób bardzo twardy i systematyczny od 2016 r. Chciałem powiedzieć, że w trybie dotacyjnym uruchomiliśmy już blisko 2 mln zł na różnego rodzaju organizacje pozarządowe, które statutowo zajmują się wspieraniem mniejszości narodowych i etnicznych. Widzę też i chciałbym docenić

pełnomocnika marszałka do spraw oświaty pana Kotlęgę, który jako radny województwa również brał udział w inicjowaniu tych przedsięwzięć na poziomie naszego parlamentu lokalnego. Widzę też wiele twarzy osób, z którymi mieliśmy okazję współpracować. Myślę, że to też będą dobrzy ambasadorowie naszych działań.

Dziękuję, pani przewodnicząca, za możliwość przywitania. Jestem przekonany, że dzisiejszy dzień i jutrzejszy będą bardzo efektywne, a państwo będą mieli czym się podzielić po powrocie do Warszawy.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Chciałabym również przywitać osoby, które mam na liście, a które są dzisiaj z nami. Bardzo się cieszymy. Po pierwsze to pan dyrektor Andrzej Sosnowski, zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Towarzyszy mu również pani Marta Ostojska, która jest główną specjalistką w tym samym departamencie. Jest z nami pan Jerzy Sołtysiak, zachodniopomorski wicekurator oświaty. Dzień dobry panu. Pan Jerzy Kotlęga został już wspomniany. Tak, jeszcze raz dzień dobry. Pani Magdalena Pieczyńska pełni obowiązki dyrektora Wydziału Współpracy Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego. Przepraszam, może się pani pokazać? Bo tu czytam… Aha, dzień dobry. Pan Marek Karapuda jest głównym specjalistą Wydziału Współpracy Społecznej w urzędzie marszałkowskim.

Są także przedstawiciele mniejszości. Jest pani Róża Król, przewodnicząca oddziału w Szczecinie Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce. Dzień dobry pani. Pan Bogdan Trojanek jest prezesem Królewskiej Fundacji Romów oraz przedstawicielem mniejszości romskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Pan Piotr Jeske reprezentuje Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej „Pomerania" w Koszalinie.

Poza tym wszystkim są oczywiście posłowie i posłanki, których też chciałam bardzo serdecznie przywitać. Zacznę chyba od naszego gospodarza, czyli od pana posła Jarosława Rzepy, który jest członkiem naszej Komisji. Dzień dobry. Dziękujemy za zorganizowanie tutaj posiedzenia Komisji. Wiceprzewodniczącym Komisji jest pan Zbigniew Konwiński. Drugi wiceprzewodniczący Komisji to poseł Ryszard Galla. Jest z nami posłanka, która nie zasiada w Komisji, ale jest za to posłanką z województwa zachodniopomorskiego. Witam serdecznie Małgorzatę Prokop-Paczkowską. Członkami Komisji są poseł Maciej Kopiec i poseł Górski. Przepraszam, ale imię… Tak, Maciej. Przepraszam bardzo za tę moją wpadkę. Nasz kolega to właśnie również poseł Komisji. Zawsze jest na wszystkich posiedzeniach wyjazdowych Komisji, co bardzo nas cieszy.

Proszę państwa, myślę, że możemy już przystąpić do naszego posiedzenia. A zatem już tak bardziej formalnie…

Pełnomocnik wojewody zachodniopomorskiego Nelli Kopańska:

Chciałam powiedzieć, że pominięto przewodniczącego najliczniejszego związku w Szczecinie – Związku Ukraińców w Polsce.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

No ale nie wiem. Gdzie jest? Aha, ale u nas na liście są tylko te osoby, które potwierdziły udział. Te osoby, które nie potwierdziły udziału, będą miały… Bardzo proszę, to już teraz przystępujemy do obrad.

Pełnomocnik wojewody zachodniopomorskiego Nelli Kopańska:

To przepraszam bardzo, ale byłam tak zaskoczona, bo najliczniejszy związek w Szczecinie to jest Związek Ukraińców w Polsce, którego przewodniczący jest tutaj obecny.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

To widocznie po prostu nie potwierdzili udziału. Jest? To niech się pokaże i może powie już kilka słów.

Pełnomocnik wojewody zachodniopomorskiego Nelli Kopańska:

Panie Janie…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Ale może coś więcej? Czy mógłby się pan przedstawić?

Pełnomocnik wojewody zachodniopomorskiego Nelli Kopańska:

Szanowna pani przewodnicząca, mam taką prezentację, bo rozmawialiśmy telefonicznie itd.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Nie, ale chciałam prowadzić obrady Komisji, więc proszę już tutaj nie wprowadzać żadnych nowych wątków. Poprosiłabym tylko pana o przedstawienie się, jeżeli pan sobie oczywiście tego życzy. Bardzo proszę, może jeszcze ktoś.

Przewodniczący Oddziału w Szczecinie Związku Ukraińców w Polsce Jan Syrnyk:

Jan Syrnyk, przewodniczący szczecińskiego oddziału Związku Ukraińców w Polsce. Obok mnie pan Roman Biłas, przewodniczący koszalińskiego oddziału Związku Ukraińców w Polsce. Tutaj są ze mną też przedstawiciele mniejszości greckiej, tak że jest nas jeszcze parę osób. Przepraszamy za to niedopełnienie formalności.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Nic nie szkodzi. Bardzo się cieszymy. Czy któraś z osób reprezentujących mniejszości, bo to w końcu dla państwa tutaj przyjechaliśmy, a która nie jest na liście, chciałaby się przedstawić? Jeśli nie, to w takim razie…

Przewodnicząca Stowarzyszenia Greków Pomorza Zachodniego w Polsce „Ellas Parea" Ekaterini Ewangelu:

Przepraszam, to ja się przedstawię w takim razie, bo jesteśmy pominięci. Ekaterini Ewangelu, przewodnicząca Stowarzyszenia Greków Pomorza Zachodniego w Polsce „Ellas Parea". Nie jesteśmy mniejszością, ale zostaliśmy zaproszeni. To będzie też nasz wniosek do państwa, żeby rozpatrzyć naszą prośbę, która już od lat gdzieś tam utknęła, a jest nas sporo, szczególnie w województwie zachodniopomorskim. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Chciałabym panią poinformować, że Komisja przygotowała projekt ustawy o uznaniu Greków za mniejszość. Niestety Komisja, która ma taką większość jak wszystkie ciała w Polsce, jako Komisja tego projektu nie przyjęła. Natomiast grupa posłów ze mną – chyba większość tutaj siedzących – podpisała się pod tym projektem. Projekt ustawy o uznaniu Greków za mniejszość zgodnie z ustawą jest już w Sejmie. Jak nie teraz, to będzie go można wyciągnąć z szuflady pani marszałkini Witek i go przyjąć w następnej kadencji. Taką mam nadzieję.

Proszę państwa, myślę, że już teraz możemy przystąpić do naszych obrad. A zatem już oficjalnie otwieram wyjazdowe 72. posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych w Szczecinie. Witam bardzo serdecznie wszystkich państwa. Poinformuję tylko, że mamy kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje trzy punkty. Pierwszy punkt to rozpatrzenie informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat sytuacji i problemów mniejszości narodowych i etnicznych zamieszkałych na terenie województwa zachodniopomorskiego. Drugi punkt to rozpatrzenie informacji ministra edukacji i nauki na temat sytuacji i problemów edukacyjnych mniejszości narodowych i etnicznych zamieszkałych na terenie województwa zachodniopomorskiego. Trzeci punkt to informacja na temat działań samorządu województwa zachodniopomorskiego na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych. Czy są jakieś uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę, a zatem porządek dzienny uważam za przyjęty i możemy przystąpić do jego realizacji.

Poproszę zatem przedstawiciela ministra spraw wewnętrznych i administracji o przedstawienie informacji. Czy dobrze rozumiem, że będzie to pan dyrektor Sosnowski? To bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Andrzej Sosnowski:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca i panowie przewodniczący, szanowni państwo wedle tytułów i godności, zaproszeni na dzisiejsze posiedzenie, a reprezentujący

zarówno władze samorządu województwa zachodniopomorskiego, jak i administrację zespoloną wojewody zachodniopomorskiego, mam przyjemność przedstawić informację ministra spraw wewnętrznych i administracji. To informacja na temat zagadnień i kwestii dotyczących mniejszości narodowych i etnicznych oraz użytkowników języka regionalnego na terenie województwa zachodniopomorskiego. Towarzyszą mi pani Nelli Kopańska po mojej prawicy, pełnomocnik wojewody zachodniopomorskiego do spraw mniejszości narodowych i etnicznych, jak i pani Marta Ostojska, rodowita szczecinianka, która zna Szczecin i województwo zachodniopomorskie na wylot, a specjalizuje się głównie w mniejszości niemieckiej.

Nasza informacja ministra spraw wewnętrznych i administracji opiera się na czterech podstawowych filarach. Mam nadzieję, że państwo otrzymali ją ze stosownym wyprzedzeniem, zatem pominę informacje, które są marginalne i przedstawię w lakoniczny sposób najważniejsze kwestie i zagadnienia. Pierwsza część naszej informacji to część ogólna, przedstawiająca dane statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego z województwa zachodniopomorskiego w kontekście właśnie mniejszości narodowych i etnicznych. Druga część informacji MSWiA to część zasadnicza, która skupia się na charakterystyce mniejszości narodowych i etnicznych oraz organizacji działających na ich rzecz na terenie historycznego Pomorza Zachodniego. Część trzecia obejmuje krótką charakterystykę systemu oświaty mniejszości narodowych i etnicznych w województwie zachodniopomorskim, ale tę część potraktuję po macoszemu, ponieważ zapewne administracja zespolona wojewody, czyli przedstawiciele Kuratorium Oświaty w Szczecinie, zaprezentuje analogiczne informacje. Czwarta część mojej wypowiedzi będzie składała się z informacji ministra kultury i dziedzictwa narodowego na temat działań ministra właściwego do spraw dziedzictwa narodowego oraz działalności adresowanej do mniejszości narodowych i etnicznych zamieszkujących tereny historycznego Pomorza Zachodniego.

Bardzo ciekawa informacja jest taka, że województwo zachodniopomorskie, zamieszkiwane przez ponad 1,5 mln mieszkańców, jest województwem, które w znacznym stopniu jest jednorodne, jeśli chodzi o strukturę etniczną. Jest to wynik tzw. postmigracyjnego charakteru osadnictwa oraz braku skupisk mniejszości narodowych i etnicznych. Tak jak powiedziałem, liczba mieszkańców województwa to ponad 1,5 mln osób, w tym ponad 10 tys. osób deklarujących przynależność do mniejszości, co stanowi 0,62% ogółu ludności województwa zachodniopomorskiego. Największymi mniejszościami – w cudzysłowie – są mniejszości ukraińska, niemiecka i romska. Najliczniejsza jest mniejszość ukraińska. To są dane oparte na wynikach spisu powszechnego z 2011 r. Mniejszość ukraińską reprezentuje ponad 4 tys. osób. Druga pod względem liczby ludności w województwie była mniejszość niemiecka. To 3165 osób. Trzecia grupa to Romowie reprezentujący różne grupy romskie. To ponad 1 tys. osób. Kolejne są mniejszości: rosyjska, białoruska, żydowska, litewska, łemkowska, tatarska, ormiańska, słowacka oraz czeska. Z tej listy na Pomorzu Zachodnim brakuje jednej mniejszości ustawowej. To nie dziewięć mniejszości narodowych plus cztery etniczne i język regionalny, ale dziewięć plus trzy i język regionalny, ponieważ terenu województwa zachodniopomorskiego nie zamieszkują obywatele polscy deklarujący przynależność do karaimskiej mniejszości etnicznej.

Teraz pozwolę sobie państwu przedstawić naprawdę krótką charakterystykę poszczególnych mniejszości, zaczynając właśnie od najbardziej licznej. Tak jak powiedziałem na samym początku, towarzyszy mi m.in. pani pełnomocnik wojewody zachodniopomorskiego do spraw mniejszości narodowych i etnicznych, która zapewne uzupełni moją wypowiedź i przedstawi takie już bardzo szczegółowe informacje dotyczące regionu. Warto zaznaczyć, że to jest pełnomocnik powołany zarządzeniem wojewody zachodniopomorskiego w 2007 r. Pani Nelli Kopańska pełni tę funkcję nieprzerwanie do chwili obecnej, a więc kilkanaście lat. Przez tych kilkanaście lat składała wojewodzie zachodniopomorskiemu sprawozdania z działalności organizacji mniejszościowych, a także przesyłała do MSWiA sprawozdania z tego, co dzieje się w regionie. Tak było również w 2022 r. Z informacji przekazanych w sprawozdaniu wynika, że pełnomocnik głównie skupia się na realizacji zadań związanych z „Programem integracji społecznej

i obywatelskiej Romów w Polsce na lata 2021–2030", koordynuje zadania związane z wydatkowaniem środków z części 83 budżetu państwa, a to są rezerwy celowe, spotyka się z przedstawicielami samorządu terytorialnego, oczywiście uczestniczy w wydarzeniach artystycznych i kulturalnych organizowanych przez organizacje mniejszościowe. Z tego, co wynika ze sprawozdania, tych aktywnych organizacji było 13. Oczywiście to organizacje m.in. ukraińskie, niemieckie, romskie, ale także żydowskie i jedna ormiańska.

Przechodząc do krótkiej charakterystyki poszczególnych mniejszości, Ukraińcy to mniejszość narodowa, do której przynależność podczas spisu w 2011 r. zadeklarowało 38 795 obywateli Rzeczypospolitej, z czego 4482 osoby w województwie zachodniopomorskim. Jest to najbardziej reprezentatywna i najliczniejsza mniejszość na terenie Pomorza Zachodniego.

Wśród organizacji, które tutaj działają, największą organizacją w województwie jest Związek Ukraińców w Polsce. Przewodniczącym oddziału w Szczecinie jest pan Jan Syrnyk, a przewodniczącym oddziału w Koszalinie jest pan Roman Biłas. Oddział szczeciński liczy 395 członków, natomiast jednostka organizacyjna, która działa w Koszalinie, zrzesza 430 osób. Organizacje ukraińskie skupiają się głównie na działalności związanej z podtrzymywaniem tożsamości narodowej, kulturalnej i językowej, głównie w zakresie oświaty. Związek Ukraińców w Polsce realizuje m.in. zadanie pod nazwą „Dziecięce festiwale i konkursy" z dotacją w wysokości ponad 50 tys. zł. Na terenie Pomorza Zachodniego odbywa się również Festiwal Ukraińskich Zespołów Dziecięcych. Te zadania realizowane są we współpracy m.in. z przedstawicielami związków religijnych. Myślę tu o przedstawicielach wyznania greckokatolickiego. Związek Ukraińców w Polsce otrzymuje również od ministra spraw wewnętrznych i administracji dotacje podmiotowe, które mają zostać przeznaczone m.in. na pokrycie najmu oraz kosztów eksploatacyjnych budynków i lokali w Szczecinie, Trzebiatowie i Koszalinie. To są najważniejsze informacje dotyczące Związku Ukraińców w Polsce.

Na terenie Pomorza Zachodniego działa również Fundacja „Prosvita" z siedzibą w Wałczu, która także skupia się na działalności edukacyjnej i oświatowej. Fundacja jest wydawcą podręczników i książek pomocniczych przeznaczonych do szkół podstawowych dla ukraińskiej mniejszości narodowej. Wśród ważnych zagadnień koniecznych do rozwiązania, które podnoszą organizacje mniejszości ukraińskiej z terenu województwa zachodniopomorskiego, są właśnie kwestie podręczników. Ważnym działaniem realizowanym na rzecz mniejszości ukraińskiej od 2010 r. jest emisja audycji radiowej „Posydeńki – czyli rozmowy ukraińskie" na antenie Polskiego Radia Szczecin. To byłaby krótka charakterystyka mniejszości ukraińskiej. Szczegółowe informacje znajdą państwo w informacji przygotowanej na potrzeby dzisiejszego posiedzenia.

Druga mniejszość w województwie zachodniopomorskim to jest mniejszość niemiecka. Liczebnie jest druga, natomiast z rozmów, które toczyliśmy przed posiedzeniem z panią Ostojską, wynika, że jest mało aktywna, dlatego że m.in. nie korzysta z systemu dotacji ministra spraw wewnętrznych i administracji z art. 18 ustawy. Oczywiście działają tutaj organizacje mniejszości niemieckiej. Szczeciński oddział Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej w Polsce to znany ministerstwu podmiot. Działają też Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej „Pomerania" z siedzibą w Koszalinie i Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej Powiatu Świdwińskiego w Województwie Zachodniopomorskim. Organizacje te nie wnioskowały do MSWiA o wsparcie swojej działalności.

Trzecia mniejszość jest już mniejszością etniczną. To mniejszość romska, niezwykle interesująca, a mianowicie dlatego, że na terenie Pomorza Zachodniego działają przedstawiciele Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Obecny tutaj jest jeden z przedstawicieli pan Bogdan Trojanek, a drugi przedstawiciel to pan Roman Chojnacki. Na terenie województwa są organizacje bardzo prężnie działające, ale również organizujące inne wydarzenia czy też chociażby realizujące system stypendialny dla uczniów romskich szkół ponadpodstawowych w 2023 r. i w latach poprzednich.

Myślę tu m.in. o Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku. Dzięki dotacji MSWiA Związek Romów Polskich realizuje ważne dla Romów przedsięwzięcie i zadanie

publiczne – wydawanie czasopisma romskiego „Romano Atmo – Cygańska Dusza”. To jest dotacja, która oscyluje w granicach 180 tys. zł. Dwumiesięcznik jest adresowany nie tylko do społeczności romskiej, ale także do społeczeństwa większościowego, którego głównym celem jest właśnie kultywowanie tradycji romskiej i propagowanie etnolektu romskiego oraz integrowanie społeczności romskiej ze społecznością większościową. Tworzą go wybitni romolodzy i romscy studenci, ale także miłośnicy kultury romskiej.

Drugą ważną organizacją działającą na terenie Pomorza Zachodniego jest Towarzystwo Przyjaźni Cygańsko-Słowiańskiej założone przez Romów z grupy Polska Roma. Ta organizacja również realizuje ważne zadania mające na celu propagowanie wiedzy o mniejszości romskiej. W zeszłym roku 2022 dzięki środkom MSWiA towarzystwo zorganizowało ważne wydarzenie w Koszalinie i w Trzciance. Był to cykl spotkań „Cygańskie życie to raj”, które cieszyło się dość dużym zainteresowaniem odbiorców.

Romowie prowadzą również działania zorientowane na edukację romskich dzieci i młodzieży. Myślę, że tutaj już uzupełnię to o informację o innym obszarze, czyli „Programie integracji społecznej i obywatelskiej Romów w Polsce”. Jest kilka świetlic, m.in. w Białogardzie i w Świnoujściu. Otrzymują one wsparcie właśnie z tzw. programu romskiego.

Na terenie województwa zachodniopomorskiego działa również Królewska Fundacja Romów. Jej prezesem jest również pan Bogdan Trojanek. Na realizację zadań w 2023 r. fundacja złożyła dwa wnioski i otrzymała dofinansowanie m.in. na Ogólnopolską Biesiadę Cygańsko-Słowiańską oraz konkurs piosenki w językach mniejszości narodowych i etnicznych „Cygańskie czary-mary”.

Kolejna mniejszość to mniejszość rosyjska, aczkolwiek stwierdzamy, że zupełnie nieaktywna na mapie organizacji mniejszości narodowych i etnicznych. Organizacje rosyjskiej mniejszości narodowej z terenu województwa zachodniopomorskiego nigdy nie ubiegały się o środki MSWiA na realizację zadań polegających na podtrzymywaniu, zachowaniu i rozwoju jej tożsamości kulturowej.

Kolejna jest mniejszość żydowska. Przynależność do tej mniejszości zadeklarowało ponad 300 osób w województwie zachodniopomorskim podczas narodowego spisu powszechnego w 2011 r. Jak była o tym mowa na samym początku, na terenie województwa funkcjonuje szczeciński oddział Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce. Istnieje również gmina wyznaniowa żydowska działająca na podstawie ustawy o stosunku państwa polskiego do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej. Przewodniczącą TSKŻ w Szczecinie jest pani Róża Król. Szczecińskie TSKŻ realizuje liczne zadania mające na celu m.in. podtrzymywanie tożsamości oraz pamięci o kulturze Żydów i o ważnych wydarzeniach w historii Żydów polskich. Członkowie organizacji upamiętniają rocznice ważne dla społeczności żydowskiej m.in. powstania w getcie warszawskim, nocy kryształowej, powstania Państwa Izrael, powstania Instytutu Jad-Waszem, wyzwolenia obozu w Oświęcimiu.

Mniejszość litewska to kolejna mniejszość w województwie zachodniopomorskim. W Szczecinie działa oddział Stowarzyszenia Litwinów w Polsce. To organizacja, która głównie działa na rzecz 248 osób, które deklarują przynależność do tej mniejszości na terenie Pomorza Zachodniego. Litwini, jak społeczność żydowska, też skupiają się właśnie wokół kultywowania i podtrzymywania pamięci o ważnych wydarzeniach. Utrzymują porządek przy pomniku w Pszczelniku i organizują wydarzenia, które są ważne dla społeczności i kultury Litwinów.

Ważną mniejszością ze względu na to, że jest organizacja, która współpracuje z panią pełnomocnik, jest mniejszość ormiańska. W województwie zachodniopomorskim 88 osób zadeklarowało przynależność do tej mniejszości narodowej na ponad 1,6 tys. w całej Polsce. Działa tutaj Stowarzyszenie Ormiańskie „Mer Hajrenik” im. abp. Józefa Teofila Teodorowicza z siedzibą w Koszalinie. Prezesem zarządu stowarzyszenia jest Vahan Hakobyan. Tak jak poprzednie organizacje innych mniejszości, Ormianie skupiają się na upamiętnianiu ważnych dla nich wydarzeń historycznych, m.in. dnia ludobójstwa Ormian 24 kwietnia 1915 r. W 2022 r. ta organizacja również nie ubiegała się o dotację z części 43 budżetu państwa, czyli z części będącej w dyspozycji ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych.

Kaszubów na Pomorzu Zachodnim reprezentuje 57 obywateli Rzeczypospolitej. Główną organizacją kaszubską w Szczecinie jest oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Przewodniczącym oddziału jest pan Ryszard Stoltmann.

Nie powiem, że pozostałe mniejszości są marginalne, ale nie wykazują większej działalności na mapie mniejszości narodowych i etnicznych województwa zachodniopomorskiego. Tak jak powiedziałem na wstępie, pozwolę sobie pominąć informację na temat oświaty mniejszości narodowych i etnicznych w województwie zachodniopomorskim. Na sam koniec przedstawię w lakoniczny sposób działania kulturalne adresowane do społeczności mniejszościowych, które podejmują instytucje podległe ministrowi kultury i dziedzictwa narodowego. Myślę tu m.in. o Muzeum Narodowym w Szczecinie i jego oddziale Centrum Dialogu Przełomy. Muzeum od lat współpracuje z organizacjami mniejszości narodowych i etnicznych, czego efektem jest na przykład zorganizowanie debaty o akcji „Wisła”. Kwestia mniejszości była także obecna w organizowanych wystawach czasowych. Odbyła się również debata na temat marca 1968 r. Była to forma eksperckiej debaty dla uczniów.

To są najważniejsze informacje, które pozwoliłem sobie przedstawić. Reasumując, należy wskazać, że województwo zachodniopomorskie w świetle aktualnych badań nie może być ujmowane w kategorii regionu wieloetnicznego. Zaprezentowane dane wskazują na odmienność sytuacji poszczególnych mniejszości, która jest warunkowana zarówno czynnikami wewnętrznymi, czyli zależnymi od samych organizacji i ich zasobów, a myślę tu głównie o kwestiach demograficznych, jak i czynnikami zewnętrznymi, wynikającymi ze specyfiki społeczno-demograficznej mniejszości, charakteru lokalnych stosunków społecznych oraz sytuacji międzynarodowej. Zrozumiałe jest aktualne, czasowe przechodzenie organizacji mniejszości ukraińskiej od funkcji zachowania tożsamości w stronę pomocy obywatelom Ukrainy. Widoczne są także trudności w dostosowaniu aktywności organizacji do zachodzących zmian demograficznych. Pojawiają się problemy ze skutecznym zachęceniem nowych, młodych członków do włączenia się w działania podejmowane przez organizacje, a zasób aktywnych liderów jest ograniczony.

W aktualizowanej strategii rozwoju Szczecina do 2025 r. zabrakło również informacji i odwołania do obszaru poświęconego mniejszościom narodowym i etnicznym. Podstawowym źródłem finansowania działalności organizacji mniejszościowych oraz organizacji działających na rzecz mniejszości są środki pochodzące z funduszy i ze źródeł ministra spraw wewnętrznych i administracji. W przypadku organizacji mniejszości romskiej podstawowym źródłem finansowania zadań były wieloletnie programy rządowe, w tym program integracji na lata 2021–2030. Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie dyrektorze. Proszę państwa, podjęłam taką decyzję, którą zresztą często podejmuję na posiedzeniach Komisji, żeby łączyć punkty. Nie zrobimy zatem oddzielnej dyskusji nad tym punktem, tylko przejdziemy od razu do informacji ministra dotyczącej edukacji, a potem zrobimy dyskusję łączną i będę tutaj liczyła na państwa aktywny udział, zabieranie głosu i korzystanie z sytuacji, że są też przedstawiciele rządu, żeby zadawać im pytania, na które potem oni pod koniec powinni odpowiedzieć.

Zwracam się zatem teraz do pana Jerzego Sołtysiaka, wicekuratora oświaty, o przedstawienie informacji ministra edukacji i nauki. Bardzo proszę, panie kuratorze.

Zachodniopomorski wicekurator oświaty Jerzy Sołtysiak:

Pani przewodnicząca, państwo posłowie, wszyscy szanowni państwo, przedstawię informację ministra edukacji i nauki na temat sytuacji i problemów edukacyjnych mniejszości narodowych i etnicznych z terenu województwa zachodniopomorskiego.

Szkoły na terenie województwa zachodniopomorskiego organizują zajęcia wspierające zachowanie tożsamości kulturowej i językowej dla uczniów należących do mniejszości narodowych niemieckiej, ukraińskiej i białoruskiej oraz romskiej mniejszości etnicznej. Zapewnienie edukacji i form wsparcia dla uczniów z mniejszości narodowych i etnicznych w przedszkolach, szkołach i placówkach na terenie województwa zachodniopomorskiego odbywa się zgodnie z obowiązującymi przepisami. Przede wszystkim jest to oczywiście ustawa z 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym,

a także ustawa z 1991 r. o systemie oświaty oraz rozporządzenia ministra edukacji narodowej z 18 sierpnia 2017 r. w sprawie warunków i sposobu wykonywania przez przedszkola, szkoły i placówki publiczne zadań umożliwiających podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej uczniów należących do mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym.

Proszę państwa, w bieżącym roku szkolnym na terenie województwa zachodniopomorskiego w 17 szkołach, w tym 15 szkołach podstawowych i 2 liceach ogólnokształcących, zorganizowano zajęcia umożliwiające uczniom podtrzymanie poczucia tożsamości narodowej poprzez naukę języka mniejszości oraz własnej historii i kultury. Obecnie uczęszcza na nie łącznie 382 uczniów. W 11 szkołach utworzono międzyszkolne zespoły nauczania, w których nauką języka własnego objęto łącznie 133 uczniów spoza szkół, w których są utworzone zespoły.

Korzystając z okazji, pozwolę sobie tutaj przytoczyć dane szczegółowe dotyczące placówek, w których te zajęcia się odbywają. Na terenie naszego województwa najliczniejsza grupa uczniów, która jest objęta działaniami, jakie wcześniej wymieniłem, uczęszcza do Szkoły Podstawowej nr 47 w Szczecinie, gdzie mamy 47 uczniów należących do mniejszości ukraińskiej. Następna jest SP nr 9 w Kołobrzegu, gdzie jest 10 uczniów. To też mniejszość ukraińska. Szkoła Podstawowa w Drzewianach ma 30 uczniów należących do mniejszości niemieckiej. W SP nr 5 w Stargardzie jest 13 uczniów należących do mniejszości niemieckiej. Przy okazji powiem, że obecny jest dyrektor SP nr 5 w Stargardzie pan Włodzimierz Owczarek. Następnie mamy SP nr 7 w Szczecinku, gdzie jest 13 uczniów z mniejszości ukraińskiej. W SP nr 10 w Szczecinie mamy 3 uczniów z mniejszości niemieckiej. Jest tutaj też obecna pani Hanna Guzik, dyrektor SP nr 10 w Szczecinie. Szkoła Podstawowa w Ińsku uczy 3 uczniów z mniejszości ukraińskiej. Tu też jest obecny pan dyrektor Jamroży ze SP w Ińsku. Do SP w Bukowie uczęszcza 43 uczniów z mniejszości niemieckiej, do SP w Polanowie – 19 uczniów z mniejszości niemieckiej, do SP nr 17 w Koszalinie – 3 uczniów z mniejszości białoruskiej i do SP nr 1 w Białym Borze – 64 uczniów z mniejszości niemieckiej. Następnie mamy SP nr 1 w Koszalinie, gdzie jest 42 uczniów z mniejszości ukraińskiej, pierwszą SP Montessori w Szczecinie – 52 uczniów z mniejszości niemieckiej, SP nr 2 w Wałczu – 5 uczniów z mniejszości ukraińskiej i SP nr 2 w Białym Borze – 26 uczniów z mniejszości ukraińskiej. Jeżeli chodzi o szkoły ponadpodstawowe, to mamy Liceum Ogólnokształcące w Białym Borze – 4 uczniów z mniejszości ukraińskiej i LO w Polanowie – 5 uczniów z mniejszości niemieckiej.

Proszę państwa, tak więc, żeby to podsumować, w zajęciach uczestniczą uczniowie i to są oczywiście obywatele polscy. Jeszcze raz podkreślę, że najwięcej jest tutaj uczniów pochodzenia niemieckiego, a więc 216 osób. Pochodzenia ukraińskiego są 163 osoby, a białoruskiego – 3 uczniów. Korzystają oni oczywiście ze statusu mniejszości narodowej przyznanego na podstawie przepisów ustawy z 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Wszyscy uczniowie korzystają z nauki języka własnego w formie dodatkowej nauki języka, która odbywa się zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem ministra edukacji i nauki z 2017 r.

Do najpowszechniejszych problemów związanych z oświatą mniejszości narodowych i etnicznych w województwie zachodniopomorskim, jakie były zgłaszane przez niektórych dyrektorów, należy m.in. częsta absencja uczniów na lekcjach. Tutaj mamy na myśli oczywiście dodatkowe zajęcia z języka. To wynika z kilku powodów, m.in. chociażby z tego, że są to zajęcia nieobowiązkowe, dodatkowe, co wiąże się z tym, że te zajęcia odbywają się po południu i w zależności od tego, gdzie one się odbywają, czy na terenach wiejskich, czy w mieście, w każdym razie po południu trzeba na te zajęcia dotrzeć. Jeżeli jest to miasto, to oferta często jest bardzo bogata i uczeń wybiera albo język, albo – powiedzmy – zajęcia sportowe. Decyzja zapada na tym poziomie. Natomiast na terenach wiejskich wiąże się to z tym, że rodzic musi dowieźć własne dziecko jeszcze raz do szkoły głównej. Następnym problemem jest zróżnicowany poziom nauki języka ukraińskiego wśród uczniów w grupie wiekowej, który wymaga zróżnicowanych metod pracy nauczyciela, co niewątpliwie jest wyzwaniem dla nauczyciela. Zdarza się, że istnieje niewielka motywacja uczniów do nauki. Tak jak powiedziałem wcześniej, zajęcia odbywają

się w godzinach popołudniowych z tych powodów, które już wymieniłem jako pierwsze. Związane jest to m.in. z dojazdami na zajęcia popołudniowe. Następnie niewielka liczebność grup nauczania wymaga łączenia uczniów w grupy różne wiekowo, co też może sprawiać pewne problemy, a muszę powiedzieć, że nasi dyrektorzy i nauczyciele szkół, które wymieniłem, doskonale zdają tutaj egzamin i starają się robić wszystko, aby te zajęcia przebiegały w jak najlepszej atmosferze, która ma służyć ostatecznej skuteczności nauczania.

Jest jeszcze jeden problem, który występuje na terenie naszego województwa. To jest chociażby brak doradcy metodycznego w zakresie nauczania języka ukraińskiego. Chcę jednak powiedzieć, że Kuratorium Oświaty w Szczecinie jest organizatorem naboru na doradców metodycznych na terenie naszego województwa. Rokrocznie ogłaszamy nowe nabory. W tym zakresie współpracujemy bardzo blisko z dyrektorami ośrodków doskonalenia nauczycieli. Utrzymujemy z nimi kontakt i zachęcamy ich zawsze do tego, aby przede wszystkim w zakresie swoich możliwości szukali oni osób, które mogłyby właśnie objąć funkcję doradcy metodycznego. Chcę powiedzieć, że to nie jest zadanie proste i łatwe, chociażby z tego powodu, że osoba, która mogłaby być doradcą, oczywiście musi spełniać wymagania przewidziane naszymi przepisami oświatowymi, a więc musi to być nauczyciel przynajmniej mianowany i zatrudniony w wymiarze pół etatu, który wyrazi chęć i gotowość podjęcia działań na rzecz pełnienia funkcji doradcy metodycznego. Ci doradcy, już kończąc, zatrudniani są potem w ośrodkach doskonalenia nauczycieli w wymiarze przynajmniej jednej czwartej etatu, a także w wymiarze pół etatu.

Proszę państwa, ponadto na terenie województwa zachodniopomorskiego w 13 szkołach podstawowych prowadzone są dodatkowe zajęcia edukacyjne wyrównawcze dla uczniów pochodzenia romskiego. Obecnie uczestniczy w nich 54 uczniów. Ani dyrektorzy szkół, ani organy prowadzące nie zgłaszają do kuratorium oświaty żadnych problemów związanych z organizacją nauczania dla uczniów romskich. Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo dziękuję. Przystępujemy już do dyskusji, ale zanim ją rozpoczniemy, chciałabym poprosić jeszcze o parę słów ze strony naszego gospodarza, pana posła Jarosława Rzepy, który notabene, jak pewnie większość z państwa pamięta, był wicemarszałkiem województwa w latach 2012–2019, więc aż 7 lat, czyli kawał czasu.

Poseł Jarosław Rzepa (KP):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowni panie i panowie, drodzy przyjaciele, bo przecież znamy się od tylu lat, jest mi bardzo miło, że widzę was na tej sali. Dziękuję za tak dużą frekwencję. Naprawdę mam nadzieję, że ta dyskusja będzie bardzo dobra. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować pani przewodniczącej za to, że to nasze posiedzenie udało się zorganizować właśnie w Szczecinie. Dziękuję również pracownikom Kancelarii Sejmu i naszej Komisji, którzy tutaj też pomagają. Dziękuję pani pełnomocnik, z którą na co dzień współpracowaliśmy, żeby poukładać cały program, jak i oczywiście ministerstwu, że chciało tutaj być z nami, ale największe podziękowania kieruję do państwa i do samorządu województwa, bo przez wiele lat, szanowni państwo, byłem związany z samorządem województwa. To właśnie tam powstawały wszystkie pomysły i to, co wspólnie realizowaliśmy. Kopiowaliśmy jak gdyby ten pomysł na objęcie systemowym wsparciem z województwa śląskiego. Tak samo jak radni sejmiku województwa zachodniopomorskiego niejednokrotnie właśnie głosowali, żeby zwiększać pieniądze na mniejszości narodowe. Zawsze było tak, że w naszym województwie nie było żadnego problemu ze zrozumieniem potrzeb, że dla mniejszości i grup etnicznych te środki powinniśmy zwiększać. Za to państwu bardzo serdecznie dziękuję. Jeszcze raz witam i dziękuję tym wszystkim, którzy przyczynili się do tego pobytu na ziemi zachodniopomorskiej.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Teraz przystępujemy już do dyskusji. Panie Andrzeju, czy już mamy kogoś, kto się zgłosił? Pan Andrzej pilnuje naszej listy dyskusyjnej. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Pani pełnomocniczka chciałaby zabrać głos. Bardzo proszę.

Pełnomocnik wojewody zachodniopomorskiego Nelli Kopańska:

Dziękuję bardzo uprzejmie. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, obok obowiązków pracownika Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców w naszym urzędzie, od 2007 r. pełnię funkcję pełnomocnika wojewody zachodniopomorskiego do spraw mniejszości narodowych i etnicznych. W naszym urzędzie tym zagadnieniem zajmuje się tylko jedna osoba. Od samego początku postawiłam przed sobą określony cel – tworzenie, zacieśnienie i udoskonalenie wzajemnych relacji z mniejszościami narodowymi i etnicznymi Pomorza Zachodniego. W ciągu tych prawie 16 lat miałam przyjemność pracować z siedmioma wojewodami. Czasami spojrzenie wojewodów na rolę pełnomocnika do spraw mniejszości było odmienne. Czy pełnomocnik jest pełnomocnikiem wojewody czy też pełnomocnikiem mniejszości? Jednak zawsze w centrum zainteresowania administracji rządowej w terenie było utrzymanie dobrych relacji ze wszystkimi mniejszościami narodowymi i etnicznymi.

Mając tak długie doświadczenie w pracy z mniejszościami, zawsze mam poczucie niedosytu, że można było lepiej i można było więcej. Mam mnóstwo przykładów swojego niedosytu. Starałam się na przykład o remont łazienki dla dziecka z rodziny romskiej w Świnoujściu. Owszem, udało się, ale dziecko się nie doczekało. Po prostu procedury były za długie. Od kilku lat staramy się o zmianę siedziby dla organizacji mniejszości niemieckiej, bo średni wiek członków tej organizacji jest wyższy niż 70 lat, a siedziba znajduje się na wysokim piętrze w starej, zabytkowej kamienicy. Były plany urzędu miasta dotyczące windy czy zmiany na parter, jednak po dzień dzisiejszy członkowie organizacji muszą wspinać się na ostatnie piętro, mając ponad 70 lat. Mam prośbę, bo w chwili obecnej na przykład jest pani pochodzenia romskiego ze Świdwina, która ma 60 lat i brakuje jej parę miesięcy do osiągnięcia wieku uprawniającego do otrzymania świadczeń emerytalnych. Pracowała całe życie w szkole jako sprzątaczka. Teraz mam problem, żeby pomóc jej w zatrudnieniu na choćby 4 lata. Będąc pełnomocnikiem, powiem, że nie zawsze pełnomocnik może skutecznie załatwiać sprawy tak organizacji, jak i mniejszości narodowych, bo nie zawsze to zależy ode mnie.

Przypominam też jednak, że inicjatywa działań na rzecz poprawy sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych leży również po stronie organizacji tychże mniejszości, które najlepiej znają problemy i potrzeby swojego środowiska. Nic nie może być narzucone z góry, bo organizacje mają swoje określone poglądy i wyrobione zdanie na temat własnego funkcjonowania. A rolą pełnomocnika jest właśnie wsłuchiwanie się w głos mniejszości, reagowanie na zgłoszone problemy oraz przedstawienie wojewodzie aktualnych informacji dotyczących danych mniejszości, przy czym ostatecznie o podejmowaniu określonych działań decyduje wojewoda jako przedstawiciel rządu w terenie. Rolą organów administracji rządowej jest zagwarantowanie optymalnych warunków, które pozwalają zatroszczyć się o tę część naszego społeczeństwa, która stanowi jego mniejszość, ale również jest jego niezwykle ważną częścią.

Z perspektywy czasu spędzonego na stanowisku pełnomocnika pragnę wspomnieć, że… Chyba nie będę teraz o tym wspominać, ile było przeróżnych spotkań, konferencji, zespołów i pomocy w ciągu tych 16 lat. Tego właśnie będzie może na trzy strony albo jeszcze lepiej. Może jedynie wspomnę, że w 2012 r. postanowieniem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek wojewody zachodniopomorskiego zostali odznaczeni pani Róża Król, przewodnicząca szczecińskiego oddziału Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, Złotym Krzyżem Zasługi i pan Jan Syrnyk, przewodniczący szczecińskiego oddziału Związku Ukraińców w Polsce, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz świętej pamięci pan Józef Łakatosz, prezes Stowarzyszenia Mniejszości Narodowej Roma w Polsce „Jankesci" w Szczecinie, też Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Może następna bardzo ciekawa informacja, oprócz tych moich przeliczeń, co robiliśmy razem. W 2004 r. rozpoczął swój bieg wieloletni rządowy „Program na rzecz społeczności romskiej w Polsce". W województwie zachodniopomorskim w 2004 r. funkcjonowała wyłącznie jedna jedyna organizacja romska – Związek Romów Polskich w Szczecinku. To jest właśnie bardzo ciekawa informacja, że jednak w ciągu tych wszystkich lat powstało aż dwanaście stowarzyszeń i organizacji romskich. Nie wszystkie do dnia dzisiejszego z różnych przyczyn funkcjonują, ale jednak w programie romskim uczestniczyły również

samorządy. Chciałam tylko podkreślić, że zrealizowano ponad 1 tys. projektów na łączną kwotę ponad 12 mln zł. To jest ogrom dla tak niedużej liczebnie społeczności romskiej w naszym województwie. Z tego jestem po prostu dumna.

Pan dyrektor wspomniał, że pełnomocnik skupia swoją uwagę bardziej na realizacji programu romskiego i teraz chcę się do tego odnieść. Ze względu na fakt szczególnego umocowania pełnomocnika w realizacji programu romskiego, jak i wynikające z niego konkretne kompetencje w zakresie udzielania dotacji oraz kontroli prawidłowości wykorzystania dotacji, w naturalny sposób pełnomocnik poświęca tej kwestii więcej czasu. Jako pełnomocnik wielokrotnie apelowałam o rozważenie możliwości rozszerzenia kompetencji pełnomocnika wojewody względem pozostałych mniejszości na wzór romski. Apeluję więc też w chwili obecnej, bo jednak jestem za tym, żeby pełnomocnik był wciągnięty w sprawy dotacji dla innych mniejszości narodowych i aktywnie w tym uczestniczył.

Następna kwestia. Przypomnę państwu, że wojewoda nie posiada budżetowych środków finansowych z przeznaczeniem na realizację przez organizacje mniejszości zadań statutowych. W związku z tym od wielu lat wojewoda zachęca władze samorządowe naszego regionu do zainteresowania się mieszkańcami województwa zachodniopomorskiego, którzy wywodzą się ze środowiska mniejszości narodowych i etnicznych. Wojewoda zwracał uwagę na fakt, że stowarzyszenia i organizacje mniejszości ze względu na swoją specyfikę działania, liczebność i rozbudowane struktury mają mniejsze szanse na uzyskanie wsparcia ze środków finansowych w ramach otwartych konkursów ofert. W 2015 r. na spotkaniu w urzędzie wojewódzkim pełnomocnik oraz przedstawiciele wszystkich mniejszości narodowych i etnicznych wystosowali do marszałka województwa zachodniopomorskiego prośbę o rozważenie stworzenia specjalnego programu grantowego w budżecie województwa zachodniopomorskiego na zadania związane z upowszechnieniem oraz rozwojem kultury i edukacji mniejszości. Dzisiejsze spotkanie jest doskonałą okazją, aby w obecności sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych oraz przedstawicieli marszałka wspomnieć o podjęciu przez samorząd naszego województwa decyzji w sprawie dotacji dla mniejszości.

Reasumując, wspólne wysiłki administracji rządowej i władz samorządowych oraz organizacji pozarządowych pozwolą jak najlepiej sprostać potrzebom mniejszości narodowych i etnicznych nie tylko w naszym regionie, ale i w całej Polsce.

Szanowni państwo, teraz właśnie chciałabym podzielić się swoją wiedzą i prywatną mapką. Zwróćcie uwagę… Szanowni państwo, chciałabym przedstawić mapę województwa zachodniopomorskiego i swoją prywatną mapę, jakie mniejszości znam na terenie województwa. Może właśnie zaczniemy od powiatów. Województwo jest duże. Mniejszości nie jest aż tak dużo. Teraz do konkretów.

Powiat sławieński, miasto Sławno. Urząd miasta bardzo aktywnie współdziała z naszym urzędem, realizując programy na rzecz społeczności romskiej.

Zejdziemy na dół do miasta Koszalina. Tu mogę określić właśnie takie oto tematy, które dominują. Pan Roman Biłas, który jest przewodniczącym koszalińskiego oddziału Związku Ukraińców w Polsce, dzisiaj jest z nami i mogą go państwo bliżej poznać. Dziękujemy za przybycie. Wśród nas mamy również pana Petera Jeskego, który reprezentuje Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej „Pomerania" w Koszalinie. Pan Łukasz Trzeciak reprezentuje nowe, młode Stowarzyszenie Ormiańskie „Mer Hajrenik". Mamy nadzieję, że Ormianie otworzą się na wszystkie inne mniejszości i będziemy spędzać więcej czasu. Dzisiaj po prostu nie znaleźli się ich przedstawiciele między nami.

Zejdziemy trochę na dół do powiatu szczecineckiego. Tu urzęduje Związek Romów Polskich już w tej chwili z nową panią prezes – nie z panem Chojnackim, a z panią Karoliną Stempień. Chciałam skorygować państwa informację. Dzisiaj Związek Romów Polskich reprezentuje pani Magdalena Puszczykowska. Chciałabym przedstawić fenomen tej pani – wzorowe prowadzenie świetlicy romskiej i idealna praca asystenta edukacji romskiej. Mogę polecić. Można pisać podręczniki. Przypuszczam, że takich przypadków w Polsce nie jest dużo. Zostajemy nadal w Szczecinku, jak widać. Przedstawię pana Bogdana Trojanka – najbardziej dostojny przedstawiciel Romów na terenie województwa

zachodniopomorskiego. Witamy, panie Romanie. W tym samym powiecie jest Biały Bór. Chciałabym podkreślić wieloletnią działalność pana Włodzimierza Fila, przewodniczącego koła w Białym Borze Związku Ukraińców w Polsce, a także pana Andrzeja Drozda, dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 im. Tarasa Szewczenki w Białym Borze, najbardziej charyzmatycznego dyrektora szkoły, jakiego kiedykolwiek spotkałam. Pan Marek Syrnyk urzęduje w Wałczu jako przewodniczący wałeckiego koła Związku Ukraińców w Polsce.

Proszę zwrócić wzrok na powiat białogardzki i na miasto Białogard. W Białogardzie współpracujemy, choć już może słabiej, z urzędem miasta. Zmiana burmistrza dużo znaczy. W tej chwili trochę słabiej, ale jednak mam nadzieję, że wrócimy do starych form. Chodzi o Urząd Miasta Białogardu oraz Stowarzyszenie Romów „Romano Kher". Mamy właśnie wśród nas panią wiceprezes Ewę Chomicz. Bardzo dziękuję za przybycie.

Jeżeli mówimy dalej o środkowej części naszego województwa, chciałam popatrzeć teraz na Świdwin i urząd miasta, który również za środki finansowe z programu romskiego pomógł w poprawie sytuacji bytowej wielu Romom. W powiecie gryfickim w Trzebiatowie jest Trzebiatowski Ośrodek Kultury, który działa również na rzecz społeczności mniejszości narodowych i etnicznych.

W Pyrzycach mamy Pyrzycki Dom Kultury oraz urząd miasta, który wspaniale od wielu lat współpracuje z wojewodą, podejmuje swoje inicjatywy i zawsze ta współpraca jest na wysokim poziomie.

Teraz zostało wyłącznie Stowarzyszenie Romów Zachodniopomorskich „Terne Cierchenia" ze Świnoujścia. Między nami również są przedstawiciele tego stowarzyszenia. Zostaje nam zagłębie i właśnie ta cała mapa.

Proszę rzucić okiem, jak wygląda mapa miejsc zamieszkałych przez mniejszości narodowe w terenie bliżej Szczecina, bliżej środka. Zaczynam od najbardziej zasłużonej osoby pani Róży Król, która jest wieloletnią, niezastąpioną przewodniczącą szczecińskiego oddziału Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce. Witamy bardzo gorąco. Pan Jan Syrnyk to wieloletni, niezastąpiony przewodniczący szczecińskiego oddziału Związku Ukraińców w Polsce. Tytus Łakatosz jest prezesem Stowarzyszenia Mniejszości Narodowej Roma w Polsce „Jankesci" z siedzibą w Szczecinie. Pan Tomasz Krause jest przedstawicielem mniejszości niemieckiej. Bardzo serdecznie witamy.

Dyrektorem Zamku Książąt Pomorskich jest pani Barbara Jagielska, która jest bardzo chętna do współpracy z mniejszościami narodowymi i warto zawsze skorzystać z takich propozycji współpracy. Pani Elżbieta Szatanik jest pełnomocnikiem komendanta wojewódzkiego Policji do spraw ochrony praw człowieka. Bardzo dziękujemy za to, pani Elżbieto, że pani zawsze jest z nami.

Przewodniczącą Stowarzyszenia Greków Pomorza Zachodniego w Polsce „Ellas Parea" z siedzibą w Szczecinie jest pani Ekaterini Ewangelu, która dzisiaj właśnie będzie chciała zabrać głos i porozmawiać o problemach Greków na naszym terenie.

Owszem, jak mówimy o mniejszościach, wspominamy o marszałku województwa zachodniopomorskiego. Mieliśmy zawsze dobrą współpracę i piękne inicjatywy. Mam nadzieję, że do tego powrócimy. Współpracujemy również z zachodniopomorskim kuratorem oświaty, a przedstawicielem nauki w naszym regionie jest pan doktor habilitowany Janusz Mieczkowski, profesor Uniwersytetu Szczecińskiego. Bardzo dziękujemy. Warto skorzystać z zaproszeń i mnóstwa prac na temat mniejszości narodowych i etnicznych nie tylko w naszym regionie.

Dalej, myśląc o mniejszościach narodowych, chciałam wspomnieć o proboszczu cerkwi prawosławnej w Szczecinie. Dziękuję za współpracę panu Pawłowi Stefanowskiemu oraz jego żonie Oldze. Jest tu z nami pani Krystyna Korkuć, przedstawicielka szczecińskiego oddziału Stowarzyszenia Litwinów w Polsce. Pani Joanna Sawicka-Budziak to prezes Fundacji MOŻESZ, która w Szczecinie współpracuje na rzecz społeczności romskiej. Bardzo cenię tę współpracę. Teraz nie mogłabym nie wspomnieć o panu Ryszardzie Stoltmannie, przewodniczącym szczecińskiego oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Pan Ryszard też jest wśród nas.

Dlaczego o tym wspomniałam? Chciałabym powiedzieć, że za każdą z tych instytucji stoją osoby. Myśląc o instytucjach, zawsze widzę osoby. Z tymi ludźmi można… To oni tworzą tę mapkę mniejszości narodowych i etnicznych na terenie naszego województwa.

Zawsze lubię powtarzać, że mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych. Jeszcze raz wrócę do tego. Te osoby, o których dzisiaj mówiłam, są niezastąpione. Ogromne podziękowania za waszą współpracę, za dzisiejsze liczne przybycie. Jeżeli kogoś nie wspomniałam, proszę wybaczyć, ale jednak jestem pod wrażeniem waszych chęci, wiedząc, że państwo musieli zwolnić się z pracy i dojechać tu w ponad trzy godziny w jedną stronę, jadąc z Koszalina czy z dalszych punktów. Niektórzy zrezygnowali nawet z wizyty u lekarza. Dziękuję bardzo uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję. Dziękuję pani za zabranie głosu oraz za tę pasję, którą słyszymy, w działaniach na rzecz mniejszości. Bardzo się cieszę, że państwo przyjechali do nas na spotkanie, bo teraz jest naprawdę czas dla przedstawicieli i przedstawicielek mniejszości. Nie, samorząd będzie później. Teraz były instytucje rządowe. Chciałabym teraz państwu oddać głos. Czy ktoś z państwa się zgłasza? Jest okazja, że jest rząd i warto zadać pytanie. Rozumiem, że głos zabierze pani Ekaterini Ewangelu.

Przewodnicząca Stowarzyszenia Greków Pomorza Zachodniego w Polsce „Ellas Parea” Ekaterini Ewangelu:

Jeżeli można, to jeszcze raz.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo proszę. Oczywiście.

Przewodnicząca Stowarzyszenia Greków Pomorza Zachodniego w Polsce „Ellas Parea” Ekaterini Ewangelu:

Przypomnę, kogo reprezentuję w naszym województwie. Chciałabym, żeby państwo wzięli pod uwagę, że nas jest dość dużo. Nasz kłopot jako społeczności i jako mniejszości, która przebywa już bardzo długo na terenie województwa, a mówimy o naszym zachodniopomorskim, jest taki, że borykamy się z takimi samymi problemami jak wszystkie inne mniejszości, przy czym nie mamy żadnego wsparcia. Czasami każde nasze działanie było wspierane z wielką chęcią czy to przez panią Nelli Kopańską, czy to na przykład przez urząd marszałka. Ze strony marszałka mieliśmy naprawdę potężną pomoc. Jednego razu nawet skorzystaliśmy z dotacji do przeprowadzenia działań związanych z naszymi świętami narodowymi. Była również bogata współpraca z Centrum Dialogu Przełomy, które udostępniło nam swój teren do zorganizowania wystawy naukowej.

Tutaj chciałabym jeszcze bardzo mocno podkreślić, że wszystkie działania związane z naszą kulturą są też działaniami na rzecz mieszkańców Szczecina, bo chyba nie ma nic lepszego niż takie miasto, w którym przenika się wiele kultur. Mówimy tu o Ukraińcach, o Niemcach, o Żydach, o Grekach. Wszyscy tutaj razem mieszkamy. To miasto jest nasze, więc wydaje mi się, że istnieje też miejsce dla Greków, którzy w liczbie 280 osób reprezentują swoją mniejszość. Chcielibyśmy się uczyć języka, uczyć nasze dzieci, kultywować nasze tradycje, których wielokrotnie mieli państwo okazję się z nami uczyć i przeżywać. Jest tu wiele osób, które znają nas od lat. Myślę więc, że jest to temat, który powinien być wkrótce rozwiązany.

Prężnie współpracujemy również z Cerkwią prawosławną, co chcę tu bardzo mocno podkreślić. Cerkiew prawosławna w Szczecinie, a na jej czele ksiądz Paweł Stefanowski, który jest proboszczem parafii, jest wyjątkowo dobrze nastawiona do wszystkich mniejszości, ale my możemy mówić tylko o sobie. Uważam więc, że jesteśmy bardzo dobrze traktowani w tamtym miejscu. Ksiądz wielokrotnie nam pomagał w różnych aktywnościach. To jest bardzo cenne.

Postuluję uznanie mniejszości greckiej jako mniejszości, która pracuje na rzecz województwa, uczy się, rodzi się, umiera. Jesteśmy tutaj od zawsze i tutaj pewnie pozostaniemy, ale chcielibyśmy też dużo więcej wnieść w życie miasta. Wydaje mi się, że to chyba wystarczy. Nie ma sensu więcej jakby drążyć tematu, bo mam nadzieję, że państwo doskonale nas rozumieją. My jesteśmy stąd, ale mamy też dużo do zaoferowania. Potrzebujemy tylko wsparcia z waszej strony. Ze strony urzędów –

mamy, ze strony mieszkańców – mamy, więc potrzebujemy państwa pomocy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Chciałam jeszcze dopowiedzieć, że mniejszość grecka, która według ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych nie jest formalnie uznana za mniejszość, ma ogromne wsparcie dużej części Komisji. Wtedy, kiedy prezentowaliśmy projekt, była debata na ten temat. Były ekspertyzy – część była za, część przeciw. Żeby społeczność została uznana za mniejszość, musi się – że tak powiem – wylegitymować liczbą 100 lat. To niestety nie jest przez część ekspertów uznawane, ale przez inną jest, tak więc moim zdaniem… Powiem pani prezes, że to się wydarzy. To się musi wydarzyć. Myślę, że musimy jeszcze teraz poczekać. Pod tym względem musi być też właśnie lepsza sytuacja polityczna. Jak najbardziej, jeśli chodzi o Komisję, o dużą jej część, bo nie mogę powiedzieć, że większość, bo rzeczywiście większość nie przegłosowała projektu… Rzeczywiście jednak duża część Komisji bardzo gorąco popiera wasze aspiracje i postulat uznania was za mniejszość, co daje nam również możliwość dofinansowania. Mam nadzieję, że to się wydarzy.

Przewodnicząca Stowarzyszenia Greków Pomorza Zachodniego w Polsce „Ellas Parea" Ekaterini Ewangelu:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Pan Trojanek. Powiem, że jest on bardzo znany członkom Komisji. Bardzo często bywa na posiedzeniach. Tym razem spotykamy się w innym miejscu. Słuchamy, panie prezesie. Bardzo serdecznie proszę, panie prezesie.

Prezes Królewskiej Fundacji Romów Bogdan Trojanek:

Szanowna pani przewodnicząca, panie i posłowie, prezesi, koledzy i koleżanki… Bogdan Trojanek, Królewska Fundacja Romów. Dzisiaj mam okazję, że jestem tu nie jako członek rządowej komisji, ale występuję jako prezes fundacji działającej właśnie na naszym terenie. Piękne tereny, cudowni ludzie. Myślę, że województwo zachodniopomorskie to jest wieża Babel. Są tu chyba wszystkie mniejszości. Nie wiem, czy w Polsce w ogóle jest taka ziemia, którą zamieszkuje tyle mniejszości, jak właśnie województwo zachodniopomorskie.

Jestem artystą, mam duszę artystyczną i fantazję, która się maluje w mojej głowie itd., ale widzę normalne, ludzkie przyziemne potrzeby. Wspomnieliśmy tutaj, że pani pełnomocnik pełni funkcję od 2007 r. Kto może nas lepiej znać niż właśnie pani pełnomocnik? Od podszewki zna ona nasze charaktery i wie, kiedy kłamiemy, kiedy mówimy prawdę, kiedy cyganimy. Ona wszystko wie i szybko przeprowadza nas automatycznie do poziomu. Jeżeli czuje cygańskie czary-mary, automatycznie stawia nad do pionu.

Szanowni państwo, myślę, że w województwie zachodniopomorskim jest wiele organizacji romskich, które świetnie działają. To nie tylko Związek Romów Polskich czy moja organizacja. Jestem dumny, że mamy też kobietę, która prężnie działa w Białogardzie, która ma niesamowite osiągnięcia, jak też delikatność i mądrość. To właśnie kobiety romskie, bo stereotypy mówią, że wszędzie my faceci wchodzimy, a kobiety zawsze gdzieś stały za mężem. Nie, to jest nieprawda. Wszystko się zmienia. Potrzeby nasze i zachodniopomorskie organizacje, które są przecież w Szczecinie, w Świnoujściu czy gdzieś tam dalej, są na pewno większe. Może temat jest trochę nie na miejscu, ale o tym trzeba powiedzieć, bo przecież trzeba powiedzieć, jak to jest. Zawsze brakuje funduszy, zawsze brakuje pieniędzy na to wszystko. Na pewno plany wszystkich naszych mniejszości są ambitniejsze. Myślę, że wszystkie mniejszości się tu ze mną zgodzą, że ambitne są nasze plany, marzenia, projekty i programy, które się rodzą w głowie. Chodzi tutaj o większe wsparcie finansowe. Nie będę już tutaj przecież tego przypominał i mówił państwu o tym, jak wszystko poszło do góry. Wszystko to wiemy. Niestety te pieniądze jakoś sobie dostajemy.

Akurat mam to szczęście, że wymyśliłem Biesiadę Cygańsko-Słowiańską. Coś, co jest malowane jako śliczna biesiada w Połczynie-Zdroju. W tym roku będzie już 7 lat. Tam są młode talenty. Wyciągnąłem z domów tych młodych ludzi, którzy bali się albo wstydzili przyznawać do swoich mniejszościowych korzeni. Wymyśliłem taki konkurs, którego przewodniczącym jest w tym roku pan Jan Kanty Pawluśkiewicz. Będą Elżbieta Zapendowska, Elżbieta Ficowska i wielu jeszcze wspaniałych ludzi, którzy uczestniczą w tej biesiadzie. Trzeba tutaj powiedzieć, że to dzięki… Złożę chyba podziękowania na ręce pana dyrektora Sosnowskiego, a przede wszystkim też pani dyrektor z urzędu marszałkowskiego. Zawsze nas wspierali. Widzieli, że pomysł jest fajny, przedni. Tam zaprosiłem właśnie różne kultury, różne mniejszości. Mogą się pokazać nie tylko muzycznie. Kochani, gdybym przez dwie godziny opowiadał o Cyganach, to nie słuchałaby mnie ani jedna osoba, ale jak śpiewam i coś tam powiem właśnie o mniejszościach, bo na koncercie podczas biesiady nie mówię tylko o Romach, ale mówię o wszystkich mniejszościach, bo tam wszystkie mniejszości się prezentują, to jakoś przeplotę tę naszą kulturę. Na pewno pieniądze mają wielkie znaczenie, bo pozwolą to dalej realizować.

Na pewno wszyscy się znamy. Przede wszystkim ważne jest to, że wszyscy tu jak jeden mąż się szanujemy. Nie ma tu podziału. Właśnie odnajdujemy nasze mniejszości. Dzielimy się kulturą, dzielimy się strojami i obyczajami, ale na pewno jedno, co nas łączy, to jest miłość i szacunek do człowieka, które sobie tu nawzajem wszyscy przekazujemy. Chciałbym serdecznie podziękować urzędowi marszałkowskiemu, jak i oczywiście departamentowi, a osobiście panu dyrektorowi Sosnowskiemu, bo zawsze się śmieje z moich złotych butów. Bardzo dziękuję. Mili państwo, ale na pewno pieniądze się przydadzą. Pani przewodnicząca, a my bardzo dziękujemy za to, że pani zagościła w naszych stronach. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Tak, bardzo proszę. Proszę się przedstawić.

Proboszcz prawosławnej parafii św. Mikołaja Cudotwórcy w Szczecinie Paweł Stefanowski:

Ksiądz Paweł Stefanowski. Pani Ekaterini Ewangelu mnie przywołała. Bardzo dziękuję za to przywołanie. Chyba nie zasłużyłem. Nie jestem tutaj tylko jako przedstawiciel parafii prawosławnej, ale również jako przedstawiciel mniejszości łemkowskiej, marginalnej w województwie zachodniopomorskim, chociaż nazywam ją ekskluzywną. Być może nie jesteśmy mniejszością sformalizowaną. Nie jesteśmy, bo jest nas niewielu, ale to się wydarzy. Chyba nie damy rady dłużej się opierać namowom pani Nelli, więc pewnie powstanie jakieś stowarzyszenie.

Niemniej jednak chciałbym powiedzieć, że jako nieliczna grupa nielicznej w Polsce mniejszości, chociaż ostatni spis pokazał, że rośniemy, korzystamy też ze sformalizowanej działalności naszej mniejszości w Polsce. Wszyscy Łemkowie, których znam i którzy mieszkają tutaj w województwie zachodniopomorskim, bardzo mocno korzystają z tych inicjatyw ogólnopolskich. Strasznie nam zależy na tym, żeby te inicjatywy nie upadły, a ostatnio z finansowaniem bywa różnie. Powiem szczerze, że jestem codziennym słuchaczem Radia Lem FM Ruskiej Bursy. Z tego, co wiem, już ledwo dyszą, dlatego że dofinansowania są niestety na za niskim poziomie i ostatnimi laty były nawet przycinane. Niech więc to będzie mój mały głos z małej mniejszości, ekskluzywnej w województwie zachodniopomorskim. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa chciałbym zabrać głos? Jednocześnie też zachęcam do zadawania pytań bądź formułowania postulatów pod adresem rządu. Bardzo proszę, pani Róża Król.

Przewodnicząca Oddziału w Szczecinie Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce Róża Król:

Dzień dobry państwu. Róża Król, TSKŻ, oddział w Szczecinie. Proszę państwa, jesteśmy jedną z najstarszych organizacji narodowościowych działających na terenie Pomorza Zachodniego. Ogólnopolska organizacja powstała oficjalnie w 1950 r. Mniej

więcej w tym czasie działali również Ukraińcy. Mamy pewną tradycję działalności. W Szczecinie w 1946 r. było 35 tys. Żydów. W lipcu nastąpił pogrom w Kielcach i nagle liczba tych osób zmalała do 5–6 tys. Trochę to trwało, aż przyszedł 1968 r. My jesteśmy już – że tak powiem – końcówką tego pokolenia, bo wyjechali nasi koledzy, którzy dzisiaj mają dzieci i wnuki. Te osoby, które zostały, a jest ich bardzo niewiele, starają się w tej chwili kontynuować pamięć. Dopóki żyło starsze pokolenie, a jeszcze 10–15 lat temu było troszeczkę ludzi, prowadziliśmy działalność na rzecz tych osób, czyli klub seniora, spotkania, otwarty klub od rana do nocy. Niestety to pokolenie już jest na cmentarzu. Kolega z gminy żydowskiej opiekuje się działką 62. To jedyna działka wyznaniowa na komunalnym Cmentarzu Centralnym, którą miasto przyznało gminie żydowskiej w zamian za zajęty przez miasto Szczecin stary cmentarz żydowski, który obecnie jest używany – powiedziałabym – częściowo na cel parkowy.

Ta niewielka społeczność, która została, stara się zmienić troszeczkę charakter swojego działania i robić wiele projektów na rzecz zachowania pamięci. Chodzi o pamięć zarówno o tych Żydach, którzy budowali Szczecin po wojnie, a budowali bardzo pięknie, bo prawie wszystkie spółdzielnie były żydowskie, jak i bardzo wiele zakładów pracy, ale cofamy się również do okresu przedwojennego, bo tu też mieszkała spora liczba Żydów, którzy niestety zostali deportowani jako pierwsi w Rzeszy, a wywiezieni zginęli w lubelskich gettach i obozach zagłady. Muszę powiedzieć, że nasza działalność jest bardzo wspierana. Tu ukłon w stronę posła Rzepy, bo w zasadzie on zapoczątkował w urzędzie marszałkowskim ideę, żeby wydzielić fundusz na rzecz mniejszości narodowych. Są bowiem inne organizacje postronne, bo jakiś klezmer band się zawiązuje lub coś robią żydowskiego czy dodają słowo „klezmer" i starają się o pieniądze wszędzie. Chodziło o to, żeby te fundusze, które są na nasze projekty, były stricte nam dedykowane. Na ogół projekty tych stowarzyszeń, które tu działają i które składają projekty, spotykają się z uznaniem i są dofinansowywane. Czasami nie w pełni, czasami troszeczkę obcinane, ale powiedziałabym, że są dofinansowane. Widać tego efekty. Zresztą część jest u nas na biurku.

Poza tym jednak chciałam jeszcze powiedzieć, że mamy na przykład problemy lokalowe. Nasze stowarzyszenie, a sądzę, że inne też, użytkuje lokale miasta Szczecina. Kiedyś mieliśmy wielki budynek na ulicy Słowackiego 2. Obecnie tam jest budynek szczecińskiego nadleśnictwa. Po 1968 r. nam to zabrano i dano inny lokal, ale mamy lokal. Dalej jest to jednak lokal miejski. Musieliśmy zrobić generalny remont. Wkładamy olbrzymie pieniądze, bo wiadomo, ile to dzisiaj kosztuje, w remont lokalu, który nie jest nasz. Cały czas się boimy, że przyjdzie taki czas, że nam powiedzą: „Was jest mało, tylko 35 albo 30 osób. Po co wam ten lokal? Zabieramy wam ten lokal i dajemy wam jakiś jeden pokój albo sobie coś wynajmiecie". Jaka jest możliwość zadziałania? To są lokale miasta. Wiem, że województwo tutaj nie ma za wiele do powiedzenia, ale jakie może podjąć działania, że te lokale, które są użytkowane przez stowarzyszenia… Nie mówię o jakichś nowych stowarzyszeniach, które powstały rok temu czy dwa, ale o takich jak nasze, które w danym lokalu pracują już 10, 20 czy 30 lat, żeby miały gwarancję, że tego lokalu im się nie zabierze. Inaczej nie będziemy tego remontować, ulegnie to w ogóle dewastacji, bo ludzie nie chcą dzisiaj przychodzić do takich ruin. Chcą posiedzieć i pogadać w jakichś dobrych warunkach.

Powiedziałabym, że oprócz tych projektów, o których mówimy, robimy duże imprezy integracyjne. Robiliśmy integracyjne spotkania chanukowe. Państwo się zdziwią, że Żydzi z Ukraińcami, prawda? Pan Jan Syrnyk udostępnił nam swój lokal. Dofinansowały to urząd marszałkowski i województwo. Na te projekty przyjechali Niemcy z Koszalina i z różnych stron, po 100–150 osób. To są niepowtarzalne imprezy. Wydaje mi się, że dofinansowania, które idą, są trafione. Nie są to pieniądze wyrzucone w błoto na jakieś czasami jednorazowe wydarzenia.

Tak jak powiedziałam, cały czas leży mi na sercu właśnie kwestia lokalu, tak jak i żydowskiej gminie wyznaniowej w Szczecinie, której przewodniczący jest tutaj, leży na sercu odnowienie pomnika, który upamiętnia stary cmentarz żydowski. Chciałabym, żeby jakoś wspomagano funduszami również działania gminy, bo to nie jest organizacja narodowościowa, tylko – że tak powiem – religijna, a na to potrzeba wielkich pieniędzy

i nawet nie wiadomo, do kogo się udać w tym celu. Dziękuję bardzo. Życzę państwu dalej udanej współpracy z nami i nam z wami. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Mam nadzieję, proszę pani, że tam się nie wydarzy sytuacja, że pozbawią państwa lokalu już przez was wyremontowanego. W razie czego proszę o sygnał. Wprawdzie to jest miasto i nie podlega to za bardzo Sejmowi, ale gdyby takie zagrożenie się pojawiało, to proszę koniecznie sygnalizować, bo to byłoby rzeczywiście niedopuszczalnego i skandalicznego. Bardzo proszę. Proszę też się przedstawić.

Przewodniczący Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Szczecinie Maciej Narkiewicz-Jodko:

Dzień dobry, szanowna Komisjo. Witam wszystkich państwa. Nazywam się Maciej Narkiewicz-Jodko. Jestem przewodniczącym Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Szczecinie. Pani Róża zasygnalizowała tutaj wiele aspektów, które faktycznie nas nurtują. Chciałbym tylko przybliżyć krótko, żeby nie zabierać dużo czasu, konkretne rzeczy, które robimy w naszej gminie. Przy naszym budżecie 13 tys. zł jesteśmy w stanie prowadzić stołówkę koszerną, która wydaje posiłki naszym najbardziej potrzebującym członkom. Jesteśmy też w stanie dbać o cmentarz. Robimy wszystko, a każdą złotówkę obracamy kilka razy zanim zostanie wydana.

Mamy problem z macewami. Cmentarz, o którym wspomniała pani Róża, na początku lat 60. został przez państwo polskie zlikwidowany. Mamy około 200 macew, czyli nagrobków żydowskich, które udało nam się znaleźć i które w tej chwili zalegają na zapleczu wysypiska śmieci. Mamy nadzieję, że uda nam się zrobić lapidarium z tych macew. Na początku realizacji tego projektu chcemy przenieść macewy do miejsca, z którego one pochodzą, czyli na cmentarz przy ulicy Gorkiego. Tutaj dosyć odbijamy się od wszystkich instytucji. Przy naszym budżecie nie jesteśmy w stanie tego zrobić. To jest pierwszy, najbardziej bolący nas temat, bo zdajemy sobie sprawę z tego, jak to wygląda, że macewy tam zalegają, a w kulturze żydowskiej, tak jak i w każdej, pamięć o przodkach jest bardzo ważna.

Następną rzeczą jest to, że przy 45 członkach mamy mieszkanie na pierwszym piętrze w wysokiej kamienicy z dosyć trudnym dostępem. Nie możemy też dostać żadnego lokalu. Nie możemy dostać pomocy na remont tego lokalu albo innego lokalu, który byłby bardziej bezpieczny dla naszych członków, a są oni w średnim wieku i wyższym.

Ostatnio miałem spotkanie zorganizowane przez Uniwersytet Szczeciński ze studentami II–III roku teologii. To spotkanie wywarło na mnie bardzo fajne wrażenie. Trzeba byłoby powiedzieć, że wśród młodych studentów, którzy kształcą się na kleryków, jest chęć współpracy i wymiany poglądów. Zauważyłem również pewne stereotypy, które gdzieś krążą w Internecie. Na podstawie tych stereotypów można byłoby przecież na tym krótkim, kilkugodzinnym spotkaniu pewne rzeczy wyprostować, ale my, jak już przedmówcy wspominali, tak naprawdę w bardzo wielu miejscach odbijamy się od ściany.

Próbujemy do Warszawy pisać różne rzeczy i prośby o wsparcie. Niestety nie przynosi to efektu. Powiedziałbym, że przy całym naszym zaangażowaniu ten entuzjazm powoli osiada na niższym poziomie. Będziemy jeszcze próbować coś robić. To, co robimy, my robimy charytatywnie. Nie pobieramy z tego tytułu żadnych dotacji. Tak jak dzisiaj czy w wypadku wielu innych dni, często musimy poświęcić swój czas i faktycznie wziąć wolne w pracy, żeby móc cokolwiek zrobić. Brak jest efektu. Nie można trafić na dobrą współpracę. Nie wiadomo, jak to wszystko skoordynować i do kogo się zwrócić z takimi tematami. Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Od razu poproszę pana dyrektora, który zapisał sobie te kwestie, zwłaszcza sprawę macew i lokalu. Czy tu jest jakaś szansa na zdobycie funduszy? Ale to już wtedy, jak panu dyrektorowi udzielę głosu na zakończenie naszej dyskusji. Pan na końcu prosił o zabranie głosu. Bardzo proszę.

Przewodniczący oddziału ZUwP Jan Syrnyk:

Jan Syrnyk. Witam wszystkich serdecznie. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, nie wypada mi tu nic więcej powiedzieć, bo pani Nelli tak nas wszystkich tutaj podsumowała, za co bardzo dziękuję. Ze swojej strony chciałbym podziękować panu wojewodzie i panu marszałkowi za to, co robią dla mniejszości. Nie chcę narzekać.

Tematów jest na pewno bardzo dużo, ale padł tutaj jeden, gdy przywołano audycję „Posydeńki". Rozumiem, że media mają pewną misję do spełnienia, a audycja jest potrzebna, ale nie taka. Audycja „Posydeńki", która jest emitowana o godz. 22.00 z przerwami wakacyjnymi, to jest bezsens. Tracimy słuchacza latem, zaczynamy to odbudowywać jesienią. W najlepszym wypadku latem proponuje się audycję o godz. 23.00. To jest audycja dla mniejszości. Proszę sobie wyobrazić, że starsze pokolenie o godz. 23.00 czeka jeszcze na tę audycję i słucha jej do godz. 24.00. Z tym problemem zwracałem się niejednokrotnie do prezesa Radia Szczecin. Sam byłem współprowadzącym tę audycję społecznie przez 10 lat, ale po 10 latach stwierdziłem, że jednak nie godzę się na coś takiego, żeby udawać, że wykonuje się swoje zadania. Proszę na to też zwrócić uwagę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan. Tak, właśnie pan. Bardzo proszę.

Przewodniczący Oddziału w Koszalinie Związku Ukraińców w Polsce Roman Biłas:

Szanowni państwo, pani przewodnicząca, szanowni panie i panowie posłowie, nazywam się Roman Biłas i jestem przewodniczącym koszalińskiego oddziału ZUwP. Chciałbym się odnieść do jednej bardzo istotnej rzeczy. Mianowicie już wcześniej Bogdan Trojanek wspominał o finansach, ale chciałbym się na tym skupić w swojej wypowiedzi.

Związek Ukraińców w Polsce czy inne organizacje działają już kilkadziesiąt lat, a sam ZUwP od 1956 r., czyli od tzw. odwilży. Do 1989 r., czyli do czasu zmiany systemu, związek funkcjonował jako Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. To była organizacja, która skupiała kilkaset kół. W międzyczasie powołano 4 licea i 2 szkoły podstawowe. Była to organizacja inwigilowana przez Służbę Bezpieczeństwa, o czym pewnie państwo doskonale wiedzą, a na pewno wiedzą przedstawiciele wszystkich innych mniejszości narodowych. W tych czasach UTSK funkcjonowało w sposób kontrolowany, ale funkcjonowało, miało swoje struktury, rozbudowało sieć punktów nauczania języka ukraińskiego, które działały przy szkołach, a dzisiaj są w sytuacji dość ciężkiej. Zgłębiłem troszeczkę tę wiedzę dzięki profesorowi Romanowi Drozdowi, który był moim poprzednikiem, pełniąc funkcję szefa oddziału. W tamtym czasie w strukturach UTSK były 64 etaty. W Koszalinie były 2 etaty. Proszę powiedzieć, ile etatów jest dzisiaj w strukturach ZUwP? Ilu ludzi zatrudnia związek? Nikogo. Działalność 10 oddziałów i 200 kół ZUwP odbywa się społecznie. Odbywa się na zasadzie: „Albo znajdziemy sponsorów, albo napiszemy projekt". Większość tych ludzi, którzy tutaj są, działa w różnych sferach. Prowadzę kilka biznesów i dzięki temu mogę sobie zorganizować czas, ale wszystkie organizacje mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce to coś paradoksalnego, wyjątkowo paradoksalnego. Jest XXI w., to 30 lat wolnej, niezależnej Polski, a środki na mniejszości narodowe i etniczne są coraz mniejsze.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Andrzej Sosnowski:

Nie. To nie jest prawda.

Przewodniczący oddziału ZUwP Roman Biłas:

Proszę pana, zaraz panu udowodnię, że się nie mylę. Otworzę sobie plik. W MSWiA jest to na zasadzie „kopiuj – wklej". Zgadza się? Zgadza się. Od 10 lat mamy inflację. Jeśli złotówka 10 lat temu stanowiła pewną wartość, to dzisiaj stanowi zupełnie inną wartość. Dam panu przykład, panie dyrektorze. Za 2 tygodnie odbywa się XLVIII Festiwal Ukraińskich Zespołów Dziecięcych. Kwota dofinansowania z urzędu miasta – 12 tys. zł, kwota dofinansowania z urzędu marszałkowskiego będzie wynosiła 15 tys. zł, kwota dofinansowania z MSWiA – 13 tys. zł. Wspomniał pan o kwocie 50 tys. zł na wszystkie festiwale ukraińskich zespołów dziecięcych, a ich jest kilka. A kwota realizacji zadania? W tym roku jest rekordowa liczba uczestników – ponad 450. Nigdy w historii tego festiwalu

nie było tylu. Bierze w nim udział 458 uczniów z 2 szkół i z punktów nauczania. Budżet – 100 tys. zł. Skąd mamy wziąć 60 tys. zł? Od sponsorów. Ja sfinansuję, kilku kolegów sfinansuje, do których zadzwonię. Zrobię reklamę na swoich bilbordach. Przyjdą ludzie.

Tak się odbywa działalność wszystkich organizacji pozarządowych mniejszości narodowych i etnicznych. To jest problem systemowy. Jeśli będziemy kopiować budżet przy tej inflacji, to za chwilę się będziemy zastanawiać, czy tu przyjechać, bo to nie ma sensu. Działalność mniejszości narodowych i etnicznych odbywa się na zasadzie wolontariatu i wsparcia przyjaciół, którzy mają pieniądze i mogą sfinansować nocleg, wyżywienie i wszystko to, co realizują organizacje pozarządowe. To jak normalny biznes. Prowadzenie dzisiaj organizacji pozarządowej w strukturach i pisanie projektów to jest prowadzenie kolejnego biznesu.

Wniosek formalny – zwiększenie budżetu. Przynajmniej o raz tyle dla wszystkich organizacji mniejszości narodowych i etnicznych z budżetu MSWiA. To jest wniosek formalny. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję za ten głos. Proszę państwa, teraz udzielę głosu pani posłance i panu posłowi, którzy prosili o tę możliwość. Potem poproszę pana dyrektora o odniesienie się do tych kwestii, które tu zostały poruszone, także z uwzględnieniem sprawy poruszonej przez panią pełnomocniczkę, czyli w ogóle większego zaangażowania pełnomocników do spraw mniejszości w różnych województwach, a nie tylko w tym województwie, bo myślę, że to jest kwestia systemowa. A potem przejdziemy do samorządu, czyli do wystąpienia. Tam jeszcze oczywiście będzie możliwość zabrania głosu, jeżeli ktoś z państwa będzie chciał. Bardzo proszę, pani posłanka Prokop-Paczkowska.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, jeszcze raz dzień dobry wszystkim. Przede wszystkim dziękuję Wandzie Nowickiej, że mogę uczestniczyć w obradach Komisji, chociaż formalnie do niej nie należę, ale jestem posłanką zachodniopomorską. Z wieloma z państwa znam się od wielu lat, a z panią Różą chyba od 30 lat. Kiedyś byłam dziennikarką w Telewizji Polskiej od września 1989 r. do 2006 r., czyli do pierwszych rządów Prawa i Sprawiedliwości. To był czas, kiedy w mediach publicznych było dużo czasu, dużo miejsca na pokazywanie mniejszości i państwa ogromnego dorobku. Pokazywano czy to imprezy organizowane przez panią Różę Król, czy to imprezy prawosławne, czy to Ukraińców. Pamiętam, kiedy robiłam relację z pierwszych Dni Kultury Ukraińskiej w Zamku Książąt Pomorskich. To była malutka impreza, ale rozwijała się wspaniale. Było coraz więcej tej działalności i wszyscy mogli z niej korzystać.

Jako posłanka stąd mogę powiedzieć Komisji, że te rzeczy, które państwo tutaj robią, są naprawdę wspaniałe, cenne i służą rozwojowi całego regionu. Jest mi bardzo przykro słuchać, że Polskie Radio – polskie z nazwy, a tak naprawdę wiemy, że radio rządowe – tak a nie inaczej traktuje mniejszości. Audycje im poświęcone są nadawane w nocy. W telewizji jest podobnie. Trudno państwu znaleźć tam wiele miejsca dla siebie. Cóż, możemy apelować do tych mediów, ale – jak państwo wiedzą – jako posłowie i posłanki opozycji nie mamy oczywiście na nie żadnego wpływu. Dopóki jest jak jest, to się na pewno nie zmieni. Nie są to media, których byśmy sobie życzyli i które mogłyby państwa należycie wspierać.

Formalnie jestem posłanką z okręgu koszalińskiego, więc jeśli mogę komukolwiek z państwa pomóc, zawsze drzwi mojego biura są dla państwa otwarte. Serdecznie zapraszam. Z Romanem współpracujemy i chętnie będę współpracowała ze wszystkimi. Jest mi niezmiernie miło, kiedy jestem zapraszana do Białego Boru, który jest sercem ukraińskim w naszym regionie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Teraz głos zabierze pan przewodniczący Galla. Bardzo proszę.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, chciałbym może dopytać o troszeczkę szczegółów, kierując swoje wystąpienie szczególnie do pana kuratora, bo pan kurator mówił tutaj

o nauce języków mniejszości narodowych i etnicznych, wyliczając tych uczniów, którzy korzystają z nauki. Troszeczkę po prostu nie wiem, a w tematyce mniejszościowej siedzę bardzo długo. Muszę pana dopytać, panie kuratorze, o jakiej edukacji pan mówił.

Odnosił się pan do rozporządzenia z 2017 r., a powinien pan wspomnieć o dwóch rozporządzeniach z ubiegłego roku, które pan minister wydał w sposób – powiedziałbym – nie do końca zgodny z procedowaniem. Pierwsze rozporządzenie ogranicza liczbę godzin nauczania języka niemieckiego jako ojczystego z trzech tygodniowo do jednej. Drugie rozporządzenie, które było konsekwencją pierwszego, to jest obniżenie w ogóle czy też zmiana wag subwencji oświatowej dla tych samorządów, gdzie ten język jest nauczany jako język mniejszościowy.

Chciałbym zapytać pana o to, jak przedstawia się sytuacja w województwie zachodniopomorskim. Jakie skutki nastąpiły po wprowadzeniu tych rozporządzeń? Czy nastąpiło tutaj wycofywanie deklaracji? Czy zauważył pan też może pewną reakcję ze strony organów prowadzących, samorządów, że te godziny w jakiś sposób były rekompensowane?

Jest i drugie moje pytanie, ponieważ mówił pan o tym, że edukacja mniejszościowa odbywa się popołudniami. Czy mówi pan o dodatkowych zajęciach, czy pan mówi o tych, które są jako obowiązkowe? Czyli na przykład jest dodatkowa nauka języka niemieckiego do trzech godzin w tygodniu. O której formie pan mówi?

Oczywiście cieszę się bardzo, że macie także szkołę, która jest prowadzona metodą Montessori. Nie ukrywam, że to jest rzecz naprawdę pozytywna i warta naśladowania. Jak dobrze zrozumiałem, to tam jest dwujęzyczne nauczanie.

Czy te inne formy nauczania języka niemieckiego jako ojczystego czy też w ogóle języków mniejszościowych się odbywają? Zdaję sobie sprawę, że mówimy tutaj o setkach uczniów, a w niektórych regionach możemy mówić o tysiącach czy nawet dziesiątkach tysięcy uczniów. Chciałbym, żeby tutaj w województwie zachodniopomorskim powstał taki ruch, który powodowałby, że rzeczywiście z tej formy nauczania korzystałoby coraz więcej dzieci.

Jeszcze chciałbym dopytać, czy jesteście już w trakcie organizowania – tak praktycznie chyba w końcówce – następnego roku szkolnego. Czyli arkusze organizacyjne już są chyba u państwa w kuratorium do zatwierdzenia? Czy ma pan jakąkolwiek wiedzę na temat tego, że od 1 września 2023 r. może nastąpić jednak przywrócenie tych zabranych godzin?

Media. Szanowni państwo, jako wielokadencyjny poseł zasiadający w Komisji muszę powiedzieć, że z mediami to już walczę przez lata. Powiem uczciwie, że zawsze było tak, że ilość czasu antenowego była zbyt mała, a godziny nadawania, tak jak pan przewodniczący powiedział, były praktycznie nie do zaakceptowania. Powiedzmy sobie jednak uczciwie, że zgodnie z zapisami ustawy moglibyśmy mieć swoich przedstawicieli w radach programowych. Tak było przed laty, że tam, gdzie są mniejszości narodowe i etniczne, w radach programowych regionalnych mediów publicznych – radio, telewizja – zasiadali nasi przedstawiciele. Teraz mogę powiedzieć, że praktycznie to jest już chyba trzecia kadencja, gdzie nie ma tej możliwości. Kiedyś zwracano się do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Odsyłają nas do Rady Mediów Narodowych, a tamci mówią, że ustawa nie przewiduje, bo oni się powołują na swoją ustawę o mediach narodowych. Przygotowaliśmy projekt nowelizacji tej ustawy, ale muszę powiedzieć, że wpadł do zamrażarki i praktycznie go nie widać, ale obiecuję państwu, że na pewno… Jako Komisja z panią przewodniczącą przygotowujemy w tej chwili raport stanu posiadania przez mniejszości narodowe i etniczne, a przedstawimy też zadania, które warto byłoby w następnej kadencji podjąć do realizacji. Powiedziałbym, że tutaj sprawa mediów jest rzeczą priorytetową, ponieważ widać to zaniedbanie. Mimo że nigdy nie było na tyle dobrze, żeby przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych byli zadowoleni, to widzą państwo, że to ograniczenie jeszcze w dalszym ciągu postępuje. Chyba że dzisiaj są inne media takie jak publiczne, w których gdzieś tam ewentualnie jakieś programy są prowadzone, może nawet i finansowane przez mniejszości narodowe i etniczne.

Ostatni temat, pani przewodnicząca. Właśnie też chciałbym poruszyć temat finansowania, a w zasadzie zwrócić się do was z zapytaniem, jak je oceniacie. Tutaj pan już mnie wyprzedził w tej ocenie, ale jest także i drugi temat, który wiąże się

z procedowaniem składania wniosków. Nie wiem, pan dyrektor może potwierdzi albo nie. Czy są podjęte w tej chwili działania, które mają usprawnić system naboru projektów? Na jakim to jest etapie? Na ile to jest w ogóle konsultowane ze środowiskiem mniejszości narodowych i etnicznych? Tak jak tutaj pan przewodniczący powiedział, większość działa społecznie, poświęcając swój czas prywatny czy też zawodowy, dlatego też i tutaj nasza działalność, oczywiście w trosce o właściwe wydatkowanie pieniędzy publicznych, ale też z pełną otwartością na te organizacje, bo rzeczywiście to nie jest takie proste. Byłoby więc tutaj pytanie do państwa, jak to oceniacie, a pan dyrektor nas poinformuje, na jakim etapie jesteśmy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze. Dziękuję, panie przewodniczący. Już udzielam głosu panu dyrektorowi, ale chciałam tylko zasygnalizować, że nasz czas nieubłaganie płynie i zbliża się do końca. Musimy jeszcze zrobić trzeci punkt. Bardzo bym więc prosiła o bardzo skondensowane wypowiedzi. Akurat nie dotyczy to pana dyrektora, bo pan może się – że tak powiem – rozwinąć zgodnie z oczekiwaniami, ale już co do dalszych punktów to bardzo będę wdzięczna, bo musimy skończyć o godz. 16.30. Do tej godziny jest zaplanowane posiedzenie Komisji. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Andrzej Sosnowski:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, za to intro. Rozpocznę od informacji nieciekawych albo złych, a później przejdę dalej, by zakończyć, do informacji dobrych dla organizacji mniejszości narodowych i etnicznych.

Pierwsza kwestia. Odnosząc się do audycji radiowej „Posydeńki”, transmitowanej na antenie publicznego Radia Szczecin, proszę pamiętać o tym, że jesteśmy na ternie województwa, które jest jednolite etnicznie – 0,6% to są przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych, a wśród nich jest ponad 4 tys. przedstawicieli mniejszości ukraińskiej. Jeśli państwo wypowiadający się ze strony mniejszości ukraińskiej mówili o tym, że są przedsiębiorcami, oddział Polskiego Radia w Szczecinie to również spółka akcyjna, więc ona musi liczyć na tzw. target. W założeniu to jest 4 tys. osób, a więc audycja, która jest emitowana około godz. 22.00, jest chyba audycją, która jest obecna na antenie i może być słuchana przez tzw. target odbiorców. Tę kwestię reguluje oczywiście Rada Mediów Narodowych.

Kolejna kwestia to ograniczone źródła finansowania. Źródła finansowania są liczne, bo nie tylko art. 18 ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych, ale również granty ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Przypominam państwu, że dzięki osobistym staraniom ministra Błażeja Pobożego nastąpił wzrost wysokości środków przeznaczonych na dotacje o prawie 2 mln zł. Jest to rekordowy wzrost od kilku lat. Wydaje się, że te środki… Oczywiście mniejszości narodowe podnoszą, że są one niewystarczające, ale współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych pan doktor Grzegorz Kuprianowicz dziękował za ten wzrost środków przeznaczonych na dotacje. Związek Ukraińców w Polsce jest jednym z podmiotów, które otrzymują największe dotacje z budżetu państwa. Dotacja podmiotowa to m.in. blisko 350 tys. zł.

Jeśli chodzi o kwestie związane z systemem naboru wniosków, co podnosili pani pełnomocnik i pan poseł Galla, 28 czerwca br. w Olsztynie, tym razem w województwie warmińsko-mazurskim, odbędzie się doroczne spotkanie pełnomocników do spraw mniejszości narodowych i etnicznych. Będziemy tam dyskutować m.in. właśnie o kwestii zaangażowania pełnomocników w opiniowanie wniosków. Teraz od tego roku zmieniamy nomenklaturę i nazewnictwo, ponieważ wprowadzamy głównie ofertę pożytkową, więc będą to nie wnioski a oferty. Są to zalecenia Najwyższej Izby Kontroli. Oferty na realizację zadań publicznych będą opiniować pełnomocnicy, a więc będą oni mieli też realny wpływ na to, o czym zdecyduje później komisja rekomendująca wnioski i jaką decyzję podejmie minister spraw wewnętrznych i administracji.

Jaki jest stan prac nad określeniem informacji o zasadach podziału środków na rok 2024? Zostały zakończone. W tych pracach brali udział przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych, w tym mniejszości ukraińskiej, ale także i członek KWRiMNiE reprezentujący mniejszość ormiańską pan Bogdan Kasprowicz. Zostały wypracowane

rozwiązania, które wysłano do członków KWRiMNiE z prośbą o zaopiniowanie. Pan doktor Kuprianowicz składa wniosek o zwołanie komisji wspólnej 28 czerwca br. Jak wspomniałem, jest to termin kolidujący ze spotkaniem pełnomocników.

Przypominam, szanowni państwo, że w tym roku będzie można składać – uprzedzam, że do 15 września br., tak jak zawsze – oferty na realizację zadań publicznych wyłącznie w sposób elektroniczny. Nie dopuszczamy możliwości hybrydowej, czyli składania ofert również w wersji papierowej, a wyłącznie poprzez elektroniczny system udzielania dotacji ESUD, czyli system MSWiA. Oferty się zmieniły. Zmieniło się również sprawozdanie. Zapewne wywoła to pewne poruszenie wśród organizacji mniejszości narodowych i etnicznych, aczkolwiek na spotkaniu zobligowaliśmy się do zorganizowania szkolenia dla wszystkich zainteresowanych podmiotów w systemie elektronicznym. To szkolenie z tzw. oferty pożytkowej, czyli z ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, będzie organizowane na przełomie lipca i sierpnia br., aby przyzwyczaić organizacje do składania ofert w zupełnie inny sposób. Będą tam zupełnie inne kryteria i rubryki. Zupełnie inne będzie także sprawozdanie z realizacji zadań.

Odnosząc się do bardziej pozytywnych informacji, teraz odnośnie do organizacji mniejszości żydowskiej, zarówno – w cudzysłowie – świeckich stowarzyszeń, jak i kościelnych osób prawnych. Istnieje możliwość wsparcia czy zaspokojenia potrzeb, o których mówił przedstawiciel gminy wyznaniowej żydowskiej. Udzielamy takiego wsparcia w systemie dotacyjnym m.in. Fundacji dla Zachowania Pamięci i Wspierania Rozwoju Kulturę EUROS. Jest to organizacja z województwa świętokrzyskiego, która zajmuje się m.in. rewitalizacją terenów cmentarzy żydowskich. Składanie oferty na realizację takiego zadania w kontekście renowacji macew jest więc jak najbardziej możliwe. Może to zrobić zarówno organizacja żydowska TSKŻ, choć tu jest niejaki problem, dlatego że to jest organizacja duchowa mająca swoje oddziały, ale wniosek może również złożyć Gmina Wyznaniowa Żydowska w Szczecinie. Tak robi m.in. GWŻ we Wrocławiu i otrzymuje od nas dotacje na wsparcie. To jest informacja. Jak najbardziej pochylimy się nad tym wnioskiem. Będziemy go rekomendować i przedstawiać ministrowi do zatwierdzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie dyrektorze. Chciałam powiedzieć, że będziemy się przyglądać tej kwestii, jak będzie realizowane składanie wniosków tylko online, na ile to nie będzie stanowiło bariery, bo troszkę to niepokoi, że nie wszyscy będą w stanie przez to przebrnąć, no ale zobaczymy. Teraz bardzo proszę pana kuratora o odpowiedź na pytanie pana przewodniczącego Galli. Bardzo proszę.

Zachodniopomorski wicekurator oświaty Jerzy Sołtysiak:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Panie pośle, szanowni państwo, jeżeli chodzi o kwestię godzinową, wszystkim nam na pewno ten temat jest znany. Nie chciałbym tutaj przywoływać w sposób obszerny argumentacji, która pojawiła się w rozporządzeniu ministerialnym w zeszłym roku, gdzie była mowa o dostosowaniu do możliwości finansowych samorządów. W tej sprawie wypowiadał się też pan minister Piontkowski, który mówił o przywróceniu symetrii we wzajemnych relacjach oraz sposobie traktowania mniejszości niemieckiej w Polsce i polskiej w Niemczech. Ten temat jakby już mocno jest na szczeblu centralnym. Natomiast na pewno jest tak, że wszystko to, co się dzieje z przyznawaniem godzin, będzie się u nas odbywało zawsze zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Nawiązuję tutaj teraz do pana zapytania, jeżeli chodzi o arkusze organizacyjne szkół. W tym momencie faktycznie jest tak, że my jako kuratorium zakończyliśmy już proces opiniowania arkuszy organizacyjnych, które przysyłały do nas organy prowadzące. Na tej podstawie mogę powiedzieć, że ze swojej strony nie stwierdzamy jakiegokolwiek niepokojącego zjawiska, które polegałoby na tym, że nagle nastąpiło jakieś tąpnięcie i odchodzenie od tego, co było do tej pory. W naszej ocenie sytuacja jest stabilna.

Jeżeli jednak, panie pośle, przyjdzie czas na jakieś dokładne informacje, to chcę tylko powiedzieć, że tutaj kluczowe są dwie daty – 20 września i 29 września. Każdy więc, kto chce zadeklarować naukę języka mniejszość, do 20 września musi składać dyrektorowi

deklarację. Oczywiście ta deklaracja obowiązuje na cały etap kształcenia. Natomiast rezygnacja do 29 września. Czyli wrzesień będzie takim momentem, kiedy będzie można powiedzieć, czy coś się zmieniło i czy coś należałoby tutaj jeszcze poprawiać. To tyle, jeżeli chodzi o tę kwestię.

Natomiast, jeżeli chodzi o pozostałe rzeczy, to wszystko to, co się dzieje w szkołach w ramach realizacji zajęć, dzieje się w ramach zajęć obowiązkowych. Są oczywiście jeszcze formy dodatkowe. Tutaj chodzi o prowadzenie działalności edukacyjnej w szkołach w ramach grup międzyszkolnych, prawda? Jest też taki dodatkowy problem, który sprowadza się do tego, żeby te zajęcia poprowadzić efektywnie, a więc przy założeniu, że powinno uczestniczyć w nich 100% zadeklarowanych uczniów. Jest ten problem, że czasami to trzeba zgrać między poszczególnymi szkołami. Wiadomo, że w różnych szkołach zajęcia mogą się kończyć bardzo różnie. Mogą tam czasami następować jakieś zmiany, co może za sobą pociągać i czasami pociąga sytuację, że – powiedzmy – nauka niektórych uczniów w ramach tych grup nie do końca może przebiega tak regularnie. To jest ten problem.

Generalnie jednak rzecz biorąc, jeszcze raz muszę powiedzieć i podsumować, że obserwując edukację mniejszości narodowych z poziomu kuratorium, nie stwierdzamy w dniu dzisiejszym jakiegokolwiek zjawiska, które mogłoby nas niepokoić. Powiem więcej, w kuratorium mamy nawet jednego pracownika, który należy do mniejszości niemieckiej i on też nie podnosił nam żadnych uwag. Oczywiście wiemy, że jest ta kwestia z przydziałem godzin, ale wiemy też, że pan minister w każdej chwili zapowiadał, że jeżeli w stosownych okolicznościach nastąpią zmiany, to my też będziemy tutaj postępować zgodnie z prawem i na pewno we wrześniu przyjdzie taki czas, że dyrektorzy szkół będą aneksować zmiany w arkuszach organizacyjnych po to, żeby przywrócić ten stan, który istniał wcześniej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję. O głos prosi jeszcze pan przewodniczący Roman Biłas, ale bardzo króciutko, bo my naprawdę już jesteśmy czasem bardzo ograniczeni. Bardzo proszę. Rozumiem, że to tak troszkę ad vocem do wypowiedzi pana kuratora, ale naprawdę bardzo krótko.

Przewodniczący oddziału ZUwP Roman Biłas:

Szanowni państwo, nie ad vocem. Krótko. Pismo do pana ministra Czarnka – brak reakcji, później pismo do pana Szefernakera, posła z naszego regionu z Koszalina – trzy wnioski, a dzisiaj nic nie usłyszeliśmy na ten temat.

Powiem państwu, w czym jest problem. Szkoła w Białym Borze. Zarząd fundacji, która przejęła szkołę od samorządu, bo była w stanie, który… Pomijając fakt, generalnie prowadzi to Fundacja Rozwoju Demokracji, Edukacji, Kultury i Aktywizacji „Deka". Wystąpiliśmy z pismem do pana Czarnka. Była odpowiedź, ale taka jak odpowiedź, którą przed chwilą usłyszałem od pana dyrektora na temat wniosku o zwiększenie dotacji. Nie usłyszałem od pana dyrektora informacji, czy w ministerstwie jest możliwość zwiększenia środków na działalność mniejszości narodowych i etnicznych. Tak? Nie? Tylko taka odpowiedź.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Andrzej Sosnowski:

Środki są optymalne dla zaspokojenia potrzeb.

Przewodniczący oddziału ZUwP Roman Biłas:

Dziękuję. Czyli nie.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję.

Przewodniczący oddziału ZUwP Roman Biłas:

Jeśli mogę…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Ale naprawdę krótko, bo mamy jeszcze cały jeden punkt do realizacji.

Przewodniczący oddziału ZUwP Roman Biłas:

Dobrze. Szkoła w Białym Borze ma trzy grupy uczniów. Są Polacy narodowości ukraińskiej – obywatele polscy, czwarte pokolenie Ukraińców, którzy są na tych terenach. Druga grupa to Ukraińcy – migranci, którzy przybyli przed 24 lutego 2022 r. Trzecia grupa to uchodźcy wojenni. Każda z tych grup jest wyceniana inaczej. Najbardziej zadziwiająca jest sytuacja, kiedy obywatel Ukrainy przybyły przed 24 lutego jest w kwocie 2,3 tys. zł na jednego ucznia, ale już obywatel Ukrainy przybyły po wojnie jest tak wyceniany, że za uczniem idzie kwota 1818 zł. Pytanie: Z czego to wynika? To jest równe traktowanie – zgodnie z konstytucją – wszystkich obywateli? Niezrozumiałe jest to dla nas. Trzy różne sposoby finansowania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo. Chciałam też powiedzieć, że Komisja podejmowała ten temat, niestety niekonkluzywnie, bo jeśli chodzi o korespondencję z Ministerstwem Edukacji i Nauki, to mamy podobny problem jak państwo. Tylko tyle mogę więc powiedzieć, zarówno jeśli chodzi o język niemiecki, jak również właśnie o kwestię Ukraińców z różnych powodów znajdujących się w Polsce i zróżnicowania ich pod tym względem w dostępie do edukacji. Na tej przykrej konkluzji musimy niestety zakończyć, chyba że pan dyrektor coś doda, bo miał mikrofon w ręku. Czy chciał pan coś powiedzieć?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Andrzej Sosnowski:

Przepraszam, pani przewodnicząca, ale z racji obowiązków urzędniczych i odwołania się do ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. muszę powiedzieć, że mniejszością narodową lub etniczną są obywatele polscy. Bardzo więc proszę o niewprowadzanie informacji o różnicach, bo pan wypowiedział się „obywatele polscy" i „konstytucja". Przypominam, że rozmawiamy na posiedzeniu Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i odnosimy się do ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak, panie dyrektorze, ale też przypominam, że to również kwestia tego, że trudno nie dostrzec, co się dzieje w Polsce i na świecie, że jest wojna i jakie to niesie skutki nie tylko dla Ukrainy i nie tylko dla Polski, ale również dla edukacji językowej.

Proszę państwa, zamykamy dyskusję. Naprawdę już nie mamy czasu na więcej. Zamykam ten punkt.

Przechodzimy do trzeciego punktu, a więc do kwestii działań podejmowanych przez samorząd. A konkretnie poproszę o zabranie głosu panią Magdalenę Pieczyńską, która pełni obowiązki dyrektora Wydziału Współpracy Społecznej w urzędzie marszałkowskim. Bardzo proszę. A, tam pani jest. Dzień dobry.

Pełniąca obowiązki dyrektor Wydziału Współpracy Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego Magdalena Pieczyńska:

Jestem. Dzień dobry. Magdalena Pieczyńska pełniąca obowiązki dyrektorki Wydziału Współpracy Społecznej w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Zachodniopomorskiego. Mam dosyć donośny głos, więc trochę dalej będę trzymać mikrofon.

Pani przewodnicząca, panie posłanki i panowie posłowie, szanowni goście, a przede wszystkim liderki i liderzy mniejszości narodowych, jest mi niezmiernie miło w imieniu marszałka województwa zachodniopomorskiego Olgierda Geblewicza poprosić o jeszcze chwilę państwa cierpliwości. Chciałabym przedstawić to, co w ostatnich latach udało nam się jako samorządowi województwa zrealizować we współpracy, ale przede wszystkim na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych, bo to ten głos oddolny, który się pojawił, spowodował, że dzisiaj o tym rozmawiamy.

Kilka słów wprowadzenia, bo to już wybrzmiało, że obecny jest dzisiaj z nami pan poseł Jarosław Rzepa, wcześniej członek zarządu województwa i wicemarszałek województwa zachodniopomorskiego. Pamiętam wniosek mniejszości narodowych i etnicznych, który wpłynął w 2014 r. oraz osobę pana przewodniczącego Romana Biłasa, z którym pierwszy raz na drodze zawodowej spotkaliśmy się właśnie w 2014 r. w ramach Zachodniopomorskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego, która zainicjowała wniosek

o realizację i wprowadzenie do programu współpracy takich działań. O podstawach prawnych mówić nie będę, bo to oczywiście nie jest nowość dla państwa, ale wyszliśmy oczywiście od zapisów dotyczących mniejszości narodowych i etnicznych, natomiast zadania te realizuje również ustawa o samorządzie województwa, a tryb zlecania zadań ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Szanowni państwo, od 2016 r., czyli roku, w którym dzięki decyzji Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego i przychylności radnych zarządu województwa zostało wdrożone do realizacji zadanie i zostało dedykowane stanowisko na wsparcie mniejszości narodowych i etnicznych, przez tyle lat udało nam się zrealizować wspólnie zadania. Właściwie realizatorami były mniejszości narodowe i etniczne. My daliśmy zaplecze i narzędzia do tego, aby w ostatnich latach zrealizować przeszło 111 zadań publicznych różnego wymiaru na kwotę blisko 2 mln zł.

Jakie to były działania? Dodam, że na ręce pana sekretarza Komisji przedłożyliśmy kilka znanych nam efektów naszych współpracy oraz działań liderów i liderek mniejszości narodowych i etnicznych. Między innymi opracowaliśmy informator „Organizacje mniejszości narodowych i etnicznych województwa zachodniopomorskiego", zorganizowaliśmy konferencję Zachodniopomorskiego Forum Mniejszości Narodowych i Etnicznych pod nazwą „Rola kobiety liderki w organizacjach pozarządowych" oraz konferencję młodzieżowych liderów i liderek mniejszości narodowych i etnicznych z udziałem ówczesnego rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara, kolejne zaś Zachodniopomorskie Forum Mniejszości Narodowych i Etnicznych było poświęcone stygmatyzacji imigrantów oraz mniejszości narodowych i etnicznych.

Myślę, że w tym miejscu absolutnie trzeba podziękować przede wszystkim za współpracę środowisku akademickiemu. Jest z nami pan profesor, ale naszą przyjaciółką jest też pani doktor Dorota Kowalewska, która nas wspiera. Dzisiaj nie mogła uczestniczyć, ale sygnalizowała, że bardzo chętnie by w posiedzeniu uczestniczyła.

Ze wszystkich tych konferencji powstały… Zostały spisane efekty i działania. Tutaj kilka zdjęć, żeby pokazać. Jest również obecny pan poseł, pan marszałek i ówczesny rzecznik praw obywatelskich.

Konkretnie działania w ramach otwartych konkursów ofert to też cykliczne Spotkania Kultur, Festiwale Ukraińskich Zespołów Dziecięcych, koncerty charytatywne chóru Żurawli „Pomoc Ukrainie w Koszalinie", Dni Kultury Ukraińskiej w Szczecinie, Ogólnopolskie Biesiady Cygańsko-Słowiańskie w Połczynie-Zdroju. Organizowane były również objazdowe wizyty studyjne poświęcone cmentarzom żydowskim. Jest z nami pani Róża Król, która dzisiaj już była wielokrotnie wymieniana. To cały szereg cyklicznie realizowanych działań, ale też nowych obszarów i działań, które się pojawiały.

Bardzo bogata jest biblioteka publikacji, wydawnictw, w tym bardzo ważne „Ocalić od zapomnienia. Biograficzne zwierciadło mniejszości narodowych i etnicznych na Pomorzu Zachodnim", informator Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego „Kaszubi w regionie", „Ślady Pamięci. Społeczność żydowska na Pomorzu Zachodnim do II wojny światowej", „Biografie rodzinne z marcem ‚68 w tle". Nie ma już z nami pana przewodniczącego Jana Syrnyka, ale „Depozyty pamięci" to jest już trzecia z kolei edycja, którą zarząd województwa dofinansowuje, więc też polecam uwadze, bo jest to wersja elektroniczna, przekazana do archiwum państwowego. Mówiąc tak już na roboczo, googlując „Depozyty pamięci", mogą państwo się zapoznać z bogatą historią mniejszości ukraińskiej. Tutaj kilka zdjęć publikacji, które mogą państwo naocznie zobaczyć, przejrzeć. Być może państwa to też zainteresuje i będą chcieli pogłębić, jak myślę, i tak już sporą wiedzę.

Szanowni państwo, z tego, co dowiedziałam się w kuluarach, nastąpi delikatna zmiana jutrzejszego posiedzenia i będą państwo mieli okazję na żywo zobaczyć ostatnie dzieło z zeszłego roku szczecińskiego oddziału TSKŻ. Jest z nami pani Róża, która absolutnie i konsekwentnie dążyła do tego, żeby powstał mural na ścianie Książnicy Pomorskiej w Szczecinie. To przepiękny mural. Absolutnie polecam, aby wygospodarować chwilę i zapoznać się z tą piękną przestrzenią na żywo. Przede wszystkim to też była okazja, bo to rocznica nocy kryształowej, co jest też uwiecznione… Pani Róży została wręczona Złota Odznaka Honorowa Gryfa Zachodniopomorskiego. Szanowni państwa, to też

realne, namacalne działania zarządu województwa, które wskazują, że doceniamy mniejszości narodowe i etniczne oraz absolutnie liczymy się z ich głosem.

Dodam, że oprócz tych działań finansowych, bo to jest oczywiście bardzo ważny obszar, jak zlecanie zadań czy wspólna organizacja, w strukturach Wydziału Współpracy Społecznej najpierw zostało wyodrębnione stanowisko w Biurze do spraw Organizacji Pozarządowych, a teraz jest wieloosobowe stanowisko do spraw integracji. To nie tylko współpraca finansowa, ale również merytoryczna. Przez dwie kadencje przedstawiciel oddziału koszalińskiego Związku Ukraińców w Polsce reprezentował mniejszość w pracach Zachodniopomorskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego III i IV kadencji. To jest ciało opiniodawczo-doradcze marszałka w obszarze pożytku publicznego. Mamy patronaty marszałka. Od kilku lat realizowany jest również program regrantingowy. To są małe granty. W ramach tego programu również mniejszości i stowarzyszenia działające na rzecz mniejszości narodowych mogły pozyskiwać środki na inicjatywy oddolne. Głos ekspercki brany jest pod uwagę przy działaniach podejmowanych w związku z agresją rosyjską w Ukrainie.

Inne kwestie związane są chociażby z tym, jak wypełniać i jak składać wnioski o dofinansowania. Przepisy prawa bardzo często ulegają zmianie i to my jako urzędnicy i urzędniczki chcemy na bieżąco informować i pokazywać, jak skutecznie można wnioskować i na co zwracać uwagę. Są też szkolenia związane z funkcjonowaniem stowarzyszeń w oparciu o ustawę – Prawo o stowarzyszeniach.

Szanowni państwo, przy temacie dotyczącym współpracy z mniejszościami narodowymi i etnicznymi nie można nie zauważyć, nie podkreślić i nie podziękować w tym miejscu za to wsparcie, jakie dostaliśmy też od liderów mniejszości, jeżeli chodzi o działania realizowane w związku z wybuchem wojny w Ukrainie i agresją Rosji na ten kraj. To dużo działań. Również same organizacje zainicjowały szereg inicjatyw i przedsięwzięć, które służyły mieszkankom i mieszkańcom Ukrainy, którzy schronili się na czas wojny w Polsce. Było wsparcie psychologiczne, były różnego rodzaju wypoczynki letnie, była nauka języka. W tych materiałach, które przekazaliśmy na ręce pana sekretarza Komisji, są również fiszki polsko-ukraińskie. Fiszki zyskały absolutnie bardzo duże zainteresowanie różnych instytucji, które w samorządach odpowiedzialne były za pomoc i za wsparcie społeczności ukraińskiej.

Zanim oddam głos chciałabym jeszcze powiedzieć, że w kontekście tej współpracy i wsłuchiwania się w głosy liderów i liderek mniejszości narodowych bardzo ważna jest nowa perspektywa. Program „Fundusze Europejskie dla Pomorza Zachodniego 2021–2027" to również obszary dotyczące współpracy z organizacjami pozarządowymi. Wzmacniając głos organizacji pozarządowych, szanowni państwo, dzisiaj akurat w imieniu pana marszałka mam przyjemność mówić o tym, co udaje nam się realizować jako samorządowi województwa w tym konkretnym obszarze. Od blisko 20 lat zajmuję się współpracą z organizacjami pozarządowymi. To wparcie instytucjonalne, o którym wspominali pani Róża Król, pan Roman Biłas, pan Jan Syrnyk, to jest bardzo ważna rzecz, bo organizacje nie mają etatów, nie mają ludzi. Nie generalizuję, bo sytuacje są różne, ale to jest praca społeczna. To jest wieczny wolontariat. Tu potrzeba konkretnego, sprawiedliwego programu wspierającego instytucjonalnie organizacje pozarządowe nie tylko na Pomorzu Zachodnim, ale i w całej Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo za tę prezentację. Myślę, że wszystko zostało powiedziane. Czasu na dyskusję nie mamy, ale jeżeli ktoś ma palące, bardzo krótkie pytanie do pani pełnomocniczki czy pani dyrektorki, to bardzo proszę. To jest ten moment, ale rozumiem, że państwo są w codziennym kontakcie i wszystko jest jasne. Jak są pytania, to zawsze bezpośrednio jesteście w stanie znaleźć drogę i je zadać. Czy się mylę, czy tak jest, jak mówię?

Dobrze. W takim razie bardzo serdecznie chciałabym podziękować. Zamykam też ten trzeci punkt naszej agendy.

W związku z tym, zamykając już nasze posiedzenie, chciałabym powiedzieć, że bardzo serdecznie dziękuję wszystkim państwu za udział w naszym posiedzeniu. Dziękuję za czas, który poświęciliście i za wszystkie kwestie, które podjęliście. Jest to bardzo ważne. Mogę

powiedzieć, że w pracach Komisji na pewno te kwestie, które zostały poruszone, będziemy starali się podejmować już na poziomie Komisji i w sposób bardziej systemowy. Mówiąc o wszystkich kwestiach, które was bezpośrednio dotyczą, mam na myśli problemy, ale są one również problemami w innych częściach Polski. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Chciałabym też zasugerować coś tym z państwa, którzy byliby bardziej zainteresowani pracami naszej Komisji. Wprawdzie można powiedzieć, że one już się kończą, ale jeśli chodzi o organizacje, które chciałyby być zapraszane na posiedzenia Komisji – oczywiście stosownie do tematu, bo czasem się zajmujemy mniejszością ukraińską, czasem żydowską, czasem innymi – to bardzo proszę napisać do sekretariatu Komisji. Tutaj jest pan Andrzej. Wtedy po prostu będziecie na naszej liście. Organizacje wciąż mogą brać zdalny udział w posiedzeniach. To jest ważne, bo jednak nie spodziewam się, żeby przyjeżdżać ze Szczecina na dwie godziny posiedzenia. Pan Trojanek jest w stanie to robić, ale wiele osób chyba nie. Zachęcam do bardziej bezpośrednich kontaktów. Zawsze może z tego wyniknąć coś dobrego, bo jest bezpośredni kontakt z przedstawicielami rządu.

Widzę tam pana rękę. Rozumiem, że jeszcze, zanim zamknę, pan chciał coś króciutko powiedzieć. Tak? Bardzo proszę.

Pełnomocnik marszałka województwa zachodniopomorskiego do spraw oświaty Jerzy Kotlęga:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, byłem przygotowany z informacjami dotyczącymi szkolnictwa ponadpodstawowego na rzecz mniejszości oraz obywateli ukraińskich. Ponieważ są tam wnioski dotyczące spraw ogólnych, ale i szczegółowych, związanych m.in. ze zmianą rozporządzenia o naliczaniu subwencji oświatowej, o czym mówił tutaj pan przewodniczący Roman Biłas, jest w tym jakby wiele rzeczywistości.

My po prostu nie możemy w tej chwili nie widzieć tego, że w naszych szkołach tam, gdzie jest mniejszość, są uczniowie mniejszości i są uczniowie, którzy trafili do nas po 2022 r., jak i są uczniowie, których rodzice od lat tutaj pracują i płacą podatki, a nie mają jednocześnie dostępu do nauki języka ukraińskiego.

Jeszcze do tego w zakresie pomocy psychologiczno-pedagogicznej potrzebujemy wsparcia dla nauczycieli, ponieważ pojawiają się również dzieci z rodzin separatystów. Słuchajcie, współczuję trochę nauczycielom, którzy muszą zachować absolutny dystans, ucząc czy matematyki, czy innego przedmiotu, bo są w sytuacji, gdy muszą cały czas się kontrolować, do kogo co mówić i jak mówić, żeby nie naruszyć tej niewidzialnej, niewidocznej granicy.

Ostatnia kwestia, o której chcę wspomnieć, to jest subwencja oświatowa. Samorząd województwa otrzymuje na okrągło 1,1 mln zł rocznie, czyli to, co wynika z metryczki naliczania subwencji oświatowej. Natomiast w budżecie na przykład na ten rok, bo o tym mówimy, tj. na 2023 r., to jest praktycznie ponad 3,2 mln zł. Samorząd województwa dokłada więc do zadań ponad 2 mln zł, zwiększając również zadania państwowe, ale jednak dokładamy. Jak mamy 1 mln zł do 3 mln zł, to nie trzeba tutaj dodatkowego uzasadnienia co do tego, z jakimi problemami się borykamy, aby szkoła, która funkcjonuje, mogła dalej funkcjonować, bo ci ludzie, młodzież…

To już ostatnie zdanie. Na 52 absolwentów z ostatnich kilku lat tylko 1 osoba wróciła na Ukrainę. Pozostali albo tu się uczą, albo pracują. To jest ta nowa rzeczywistość, którą musimy szanować i uwzględniać czy zmieniać przepisy, aby to zauważyć. Nowe czasy absolutnie wymagają w tym zakresie nowych melodii. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję panu. W pełni się zgadzam z tym, co pan mówi, ale chyba wszyscy mamy świadomość, że jeśli chodzi o resort edukacji, to nie interesuje się mniejszościami, a raczej interesuje się większością. To jest ten podstawowy problem, ale mam nadzieję, że w nieodległej przyszłości to się zmieni.

Proszę państwa, zamykam posiedzenie Komisji. Tak jak mówiłam, zapraszam do częstszych kontaktów. Bardzo serdecznie wszystkim państwu dziękuję za udział i za głos, którym się tutaj z nami podzieliliście. Do widzenia państwu.